

## KONRAD GRACZYK

Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Wydział Prawa i Administracji  
Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie  
e-mail: konrad.graczyk@us.edu.pl  
ORCID: 0000-0002-0991-2036  
DOI: 10.14746/cph.2023.2.9

# Z działalności niemieckiego Sądu Specjalnego w Radomiu (1939–1945)\*

## Wprowadzenie: stan badań, źródła, metodologia

Sądy specjalne utworzone w III Rzeszy Niemieckiej nie były wynalazkiem narodowych socjalistów z Adolfem Hitlerem na czele. Tworząc je w 1933 r., nowy reżim korzystał z doświadczeń poprzedniego dziesięciolecia, zwłaszcza rozwiązań przyjętych przez rząd kanclerza Franza von Papena w 1932 r. Utworzono sądy specjalne orzekające w uproszczonym postępowaniu jednoinstancyjnym, w składzie trzech sędziów zawodowych. Początkowo ich właściwość obejmowała wąski katalog spraw politycznych, z czasem była jednak rozszerzana<sup>1</sup>. Sądy te stanowiły wzorzec dla niemieckich sądów specjalnych wprowadzanych na okupowanych przez Niemcy ziemiach polskich podczas II wojny światowej.

Niniejsze opracowanie dotyczy działalności Sądu Specjalnego w Radomiu (1939–1945) – niemieckiego sądu karnego funkcjonującego w Generalnym Gubernatorstwie (GG). Badania nad tą problematyką prowadził Andrzej Wrzyszczyk, który przeszło dwadzieścia lat temu opublikował artykuł w „Czasopiśmie Prawno-

---

\* Artykuł został opracowany w ramach projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (2020/39/B/HS5/02111).

<sup>1</sup> K. Graczyk, *Sądy specjalne III Rzeszy jako „sądy doraźne frontu wewnętrznego” (1933–1945)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2019, t. XVIII, z. 2, s. 174, 194.

-Historycznym”<sup>2</sup>. Publikacja zawiera podstawowe ustalenia dotyczące tytułowego sądu – jego właściwości miejscowej, rozpatrywanych spraw, stosowanych przepisów, podsądnych, sądowego wymiaru kary, kadry sędziowskiej, prokuratorskiej i urzędniczej, a nawet występujących przed sądem specjalnym adwokatów. Kwestie te zostały ukazane na tle sądów specjalnych w GG. Podstawę źródłową tych ustaleń stanowiły, poza literaturą przedmiotu, dokumenty z Archiwum Państwowego w Radomiu – zespołów Sądu Specjalnego w Radomiu oraz Gubernatora Dystryktu Radom – Wydział Sprawiedliwości. O radomskim sądzie lubelski uczoney napisał też w monografii poświęconej okupacyjnemu sądownictwu niemieckiemu w GG<sup>3</sup>. W niniejszym artykule chcę zaprezentować wyniki własnych badań nad Sondergericht Radom, kontynuując ustalenia A. Wrzyszcza z wykorzystaniem nowych źródeł.

Na rozszerzoną podstawę źródłową złożyły się przede wszystkim archiwalia z zasobu Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Archiwum Państwowego w Częstochowie, Archiwum Narodowego w Krakowie, Archiwum Federalnego w Berlinie, Archiwum Federalnego w Ludwigsburgu, Tajnego Archiwum Państwowego Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie, Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, a także prasa oraz publikacje. Nowymi źródłami archiwalnymi były przede wszystkim akta spraw i odpisy wyroków, ale także akta personalne niemieckich prawników oraz dokumentacja wytworzona przez niemiecką administrację okupacyjną. Wykorzystałem ponadto okupacyjną prasę, zawierającą informacje o pojedynczych sprawach rozpatrywanych przez sądy specjalne oraz o ruchach kadrowych w okupacyjnym sądownictwie niemieckim. Podczas badań nad tym tematem użyteczne okazały się też nieznanne szerszemu gronu czytelników publikacje radomskiego historyka Jana Franeckiego, będące właściwie opracowaniami wewnętrznymi Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach<sup>4</sup>, oraz publikacje pióra Sebastiana Piątkowskiego<sup>5</sup>.

W swoich badaniach wykorzystałem metodę historyczną, formalno-dogmatyczną, statystyczną i komparatystyczną. W miarę możliwości objąłem zainteresowaniem wszystkie aspekty działalności Sądu Specjalnego w Radomiu: okoliczności jego

---

<sup>2</sup> A. Wrzyszczyk, *Z działalności Sądu Specjalnego w Radomiu (1939–1945)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2001, z. 1, s. 327–342.

<sup>3</sup> A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008.

<sup>4</sup> J. Franecki, *Hitlerowski aparat policyjny i sądowiczy i jego działalność w dystrykcie radomskim ze szczególnym uwzględnieniem ziemi radomskiej*, Radom 1978; idem, *Działalność sądów specjalnych w dystrykcie radomskim*, Kielce 1978.

<sup>5</sup> S. Piątkowski, *Radom w latach wojny i okupacji niemieckiej (1939–1945)*, Lublin – Warszawa 2019; idem, *Sądownictwo radomskie. Zarys historii*, Radom 2017; idem, *Więzienie niemieckie w Radomiu 1939–1945*, Lublin 2009; idem, *Zapomniane ofiary. O przestępcach kryminalnych i ich losach w Radomskim w pierwszym roku okupacji hitlerowskiej* [w:] U. Oettingen, J. Szczepański (red.), *Spoleczeństwo i kultura w regionie świętokrzyskim w XIX i XX wieku*, Kielce 2009, s. 189–198.

ustanowienia i początek funkcjonowania, ustrój, obsadę personalną, orzecznictwo i kwestię ewakuacji, a także powojenne działania zachodnioniemieckich śledczych w związku z wyrokami Sądu Specjalnego w Radomiu. Staralem się udzielić odpowiedzi na szereg pytań badawczych, np. kto i kiedy kierował sądem specjalnym, ilu sędziów brało udział w jego pracach, ile osób skazano na karę śmierci i w jakich sprawach, jaki profil spraw przeważał w zachowanym orzecznictwie, jakie było pochodzenie podsądnych, czy i w jakich sprawach skazywano Żydów za opuszczenie getta oraz osoby udzielające im schronienia, czy Sondergericht podjął działalność po ewakuacji z Radomia, czy którykolwiek z członków sądu specjalnego został pociągnięty do odpowiedzialności po wojnie. Koncepcja opracowania zakłada, że informacje zaprezentowane po raz pierwszy w artykule Wrzyszcza będą powtarzane o tyle, o ile będą podlegać rozwinięciu i uzupełnieniu lub będą niezbędne dla uczy-nienia całości wyводу zrozumiąłem.

### Utworzenie Sądu Specjalnego w Radomiu

Sądy specjalne na okupowanych przez Niemcy ziemiach polskich wprowadzono podczas wojny obronnej 1939 r. rozporządzeniem naczelnego dowódcy wojsk lądowych Waltera Brauchitscha z 5 września 1939 r. o sądach wyjątkowych na okupowanych obszarach polskich. Były one tworzone przez dowódców armii niemieckich na wzór sądów specjalnych funkcjonujących w Niemczech, stosowały przepisy niemieckiego prawa karnego i podlegały nadzorowi ministra sprawiedliwości III Rzeszy. Ze względu na ustalony wzorzec zasadniczo orzekały w składzie trzech sędziów zawodowych w postępowaniu jednoinstancyjnym<sup>6</sup>.

Decyzja Adolfa Hitlera o podziale okupowanych ziem polskich na wcielone do Rzeszy oraz Generalne Gubernatorstwo przyniosła zmiany także na niwie sądowniczej. W badanym obszarze funkcjonujące dotychczas sądy specjalne stały się z urzędu sądami specjalnymi GG. Stosowały one niemieckie prawo karne oraz przepisy ustanowione przez władze GG i rozpatrywały sprawy karne przekazane im konkretnymi rozporządzeniami, w których ich właściwość miała charakter wyłączny (stały). Niezależnie od tego władza oskarżenia (prokuratura) mogła wnieść do sądu specjalnego sprawy szczególnie ciężkich przestępstw, gdy z uwagi na wyjątkową podłość czynu albo wywołane wśród ogółu poruszenie osądzenie przez sąd specjalny było wskazane. Zachowano zasadę orzekania w składzie trzyosobowym, ale dopuszczono na wniosek prokuratury i w sprawach „niezawilych” orzekanie jednoosobowe. Postępowanie było jednoinstancyjne, choć istniała możliwość wznowienia postępowania. Prawomocny

---

<sup>6</sup> A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 43–45; K. Graczyk, *Sondergericht Kattowitz. Sąd Specjalny w Katowicach 1939–1945*, Warszawa 2020, s. 37–39, 72–74.

wyrok mógł też zostać wzruszony w drodze sprzeciwu nadzwyczajnego, który mógł wnieść kierownik Głównego Wydziału Sprawiedliwości w ciągu sześciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, jeżeli miał wątpliwości co do jego słuszności. Wiązało się to z koniecznością przeprowadzenia nowej rozprawy. Nie można było przekazać sprawy do postępowania zwyczajnego z sądu specjalnego, zaś wyznaczenie obrońcy pozostawiono swobodnemu uznaniu sądu<sup>7</sup>.

Sąd Specjalny w Radomiu został utworzony jeszcze podczas wojny obronnej 1939 r., jednak jako ostatni w obszarze właściwości pełnomocnika do spraw wymiaru sprawiedliwości przy szefie Zarządu Cywilnego przy 10. Armii, Martina Nebeskiego, prezydenta Sądu Krajowego w Opolu. 6 września 1939 r. utworzono Sąd Specjalny w Częstochowie, a 8 września – w Wieluniu (wkrótce przeniesiony do Piotrkowa)<sup>8</sup>. Nie jest znana dzienna data utworzenia Sądu Specjalnego w Kielcach (nastąpiło to na pewno przed 19 września), wiadomo natomiast, że podjął on pracę 26 września 1939 r. Opóźnienie wynikało z faktu, że zapotrzebowanie na kadrę orzeczniczą i decyzja o utworzeniu pojawiły się już w toku działań wojennych. Przypuszczalnie podobne okoliczności zachodziły w przypadku radomskiego sądu specjalnego. Jego utworzenie Nebeski deklarował 19 września 1939 r., posługując się sformułowaniem „Sondergericht IV in Radom”<sup>9</sup>. Z zachowanej korespondencji wynika, że kadra nowego sądu – na czele z prezydentem senatu w Wyższym Sądzie Krajowym we Wrocławiu Hansem von Woikowskim-Biedau – stawiła się w Radomiu 28 września 1939 r. Liczyła trzech sędziów (von Woikowsky-Biedau, radca sądu krajowego dr Waldemar Hoepfner<sup>10</sup> oraz radca sądu obwodowego dr Nieder) i prokuratora (Josef Blum)<sup>11</sup>. Sąd podjął pracę 29 września, zaś jego właściwość miejscowa obejmowała powiaty Radom, Końskie, Kozienice, Grójec i Iłża (Wierzbnik)<sup>12</sup>. Na nowo okręg sądowy został uregulowany zarządzeniem gubernatora radomskiego Karla Lascha o granicach okręgów niemieckich i polskich sądów w dystrykcie Radom z dnia 16 września 1940 r., gdzie ustalono Sąd Specjalny w Radomiu (formalnie: Wydział w Radomiu Sądu Specjalnego w Radomiu; o ustroju sądu będzie jeszcze

<sup>7</sup> A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 162–163.

<sup>8</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (AIPN), GK 157/3, t. 3, Zum Lagebericht des Beauftragten des Reichsjustizministerium für die Justizangelegenheiten vom 23.9.1939, k. 166.

<sup>9</sup> K. Graczyk, *Z organizacji i działalności Sądu Specjalnego w Kielcach (Sondergericht Kielce) (1939–1945)*, „Zeszyty Prawnicze” 2023, t. 23, nr 1, s. 84–86.

<sup>10</sup> Z Okręgu Wyższego Sądu Krajowego we Wrocławiu, z dniem 1 lutego 1940 r. awansowany na radcę Wyższego Sądu Krajowego we Wrocławiu. *Handbuch der Justizverwaltung*, Berlin 1942, s. 56.

<sup>11</sup> AIPN, GK 157/3, t. 3, Schreiben des Beauftragten für die Angelegenheiten der Justiz beim Chef der Zivilverwaltung in Radom an den Oberlandesgerichtspräsidenten in Breslau vom 29.9.1939, k. 185–187.

<sup>12</sup> AIPN, GK 157/3, t. 3, Zum Tagesbefehl, k. 191.

mowa) jako właściwy dla okręgu miejskiego Radom oraz powiatów Radom, Iłża, Opatów i Końskie<sup>13</sup>.

Pierwszy przewodniczący Sondergericht Radom, von Woikowsky-Biedau, już w październiku 1939 r. zwracał uwagę na możliwe przeciążenie sądów specjalnych „bagatelnymi sprawami”. Zwrócił uwagę, że ze względu na bardzo duże rozmiary okręgu sądowego oraz brak sądów powszechnych do Sondergerichtu będą trafiać sprawy, które w Rzeszy Niemieckiej były rozpoznawane przez sędziego obwodowego (*Amtsrichter*) nakazem karnym. Dlatego zachęcał do szybkiego wprowadzenia sądownictwa powszechnego oraz postępowania nakazowego, w ramach którego przewodniczący Sondergerichtu wydawałby nakaz karny. Od nakazu karnego, sporządzanego w języku niemieckim i polskim, przysługiwałby sprzeciw, który miał rozstrzygać sąd specjalny. Von Woikowsky-Biedau wskazał, że ze względu na warunki komunikacyjne należałoby przewidzieć trochę dłuższy czas na wniesienie sprzeciwu – dwa tygodnie<sup>14</sup>. Nie wiadomo, czy inni przewodniczący Sondergerichtów złożyli tego rodzaju propozycje – zamieścił ją natomiast w swoim piśmie do ministra sprawiedliwości Rzeszy Hans Rüdiger, szef Zarządu Cywilnego w Radomiu<sup>15</sup>. W każdym razie została ona skonkretyzowana w formie przepisów rozporządzenia o sądach specjalnych w Generalnym Gubernatorstwie z 15 listopada 1939 r.<sup>16</sup>, w których przewidziano możliwość orzeczenia przez ławnika sądu specjalnego w drodze nakazu karnego do roku więzienia. Od nakazu karnego można było wnieść sprzeciw w terminie dwóch tygodni, o którym rozstrzygał sąd specjalny. Argumentacja pierwszego przewodniczącego Sondergericht Radom została powtórzona przez Kurta Willego, kierownika Głównego Wydziału Sprawiedliwości w rządzie GG, który tłumaczył, że dopuszczenie możliwości orzekania jednoosobowego na rozprawie oraz w formie nakazów karnych przez sądy specjalne wynikało z faktu, że w listopadzie 1939 r. na obszarze GG oprócz sądów specjalnych nie było innych sądów niemieckich<sup>17</sup>. W niedługim czasie nastąpiła zmiana, jako że w GG wprowadzono dualistyczny

<sup>13</sup> Archiwum Państwowe w Radomiu (APR), Gubernator Dystryktu Radomskiego – Wydział Sprawiedliwości, sygn. 206, Zarządzenie o granicach okręgów niemieckich i polskich sądów w Dystrykcie Radom z dnia 16 września 1940 r., k. 18.

<sup>14</sup> AIPN, GK 157/3, t. 3, Schreiben des Vorsitzenden des Sondergerichts 4 in Radom vom 7.10.1939, k. 198-199.

<sup>15</sup> AIPN, GK 157/3, t. 3, Schreiben des Chefs der Zivilverwaltung in Radom an den Reichsminister der Justiz vom 9.19.1939, k. 205–207.

<sup>16</sup> Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów (Dz.RGGOP), nr 6, s. 34.

<sup>17</sup> Archiwum Akt Nowych (AAN), Ministerstwo Informacji i Dokumentacji Rządu RP (emigracyjnego) w Londynie, sygn. 105, Opracowanie K. Willego „Wymiar sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie”, k. 256. Opracowanie nie zostało opatrzone datą, jednak ze względu na treść można szacować jego powstanie na okres między drugą połową 1941 r. (jest w nim bowiem mowa o dystrykcie Galicja) a końcem pierwszej połowy 1943 r. (mowa jest bowiem o samodzielności sądów specjalnych, a zatem o stanie przed reformy łączącej sądy specjalne z sądami niemieckimi).

system odrębnego sądownictwa polskiego i niemieckiego. Było to motywowane podziałem na Niemców i nie-Niemców<sup>18</sup>.

Misja von Woikowskiego-Biedau w Radomiu trwała bardzo krótko. Nie są znane szczegóły, ale jego odwołanie jeszcze w październiku 1939 r. wynikało z problemów zdrowotnych poświadczonych przez lekarza<sup>19</sup>. Należy przypuszczać, że jego bezpośrednim następcą był Ebert<sup>20</sup>, którego nazwisko widnieje na większości wyroków Sądu Specjalnego w Radomiu. Niewątpliwie wywarł on duży wpływ na jego orzecznictwo. Niestety bliższe ustalenia na temat Eberta nie były możliwe.

### Ustrój sądu specjalnego

Stosunkowo niewiele wiadomo na temat ustroju radomskiego sądu specjalnego. Początkowo był on jednym z wielu sądów specjalnych zorganizowanych w ramach zarządu wojskowego przez poszczególnych szefów zarządu cywilnego. W nielicznych dokumentach o charakterze organizacyjnym z tego okresu można spotkać określenie „Sondergericht IV in Radom”, jednak w świetle znajomości funkcjonowania sąsiednich sądów specjalnych w GG uważam za mało prawdopodobne, aby cyfra rzymska była wykorzystywana w wydanych wyrokach. Choć z drugiej strony jeszcze w lutym 1940 r. prokurator przy tym sądzie posługiwał się określeniem „Staatsanwalt bei dem Sondergericht IV”<sup>21</sup>. Nie zachowały się żadne orzeczenia z 1939 r., toteż nie sposób rozstrzygnąć definitywnie tej kwestii. W późniejszych wyrokach spotkałem się z terminem „Sondergericht des Distrikts Radom im Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete”<sup>22</sup>, który z jednej strony odzwierciedlał charakter

<sup>18</sup> H. Mielnik, *Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1944*, Lublin 2020, s. 54; D. Majer, „Narodowo obcy” w III Rzeszy. Przyczynki do narodowosocjalistycznego ustawodawstwa i praktyki prawniczej w administracji i wymiarze sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem ziem wcielonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa, Warszawa 1989, s. 318.

<sup>19</sup> AIPN, GK 157/3, t. 3, Schreiben des Chefs der Zivilverwaltung an den Reichsminister der Justiz vom 11.10.1939, k. 210.

<sup>20</sup> Brak pewności co do jego imienia. W opracowaniu archiwistów NRD mowa jest o Walterze Ebercie, któremu przypisano jednak zarówno wyroki wydane w Radomiu, jak i w Ciechanowie. Z kolei w powojennej publikacji o charakterze propagandowym mowa jest o Kurcie Ebercie (ur. w 1908 r.) jako przewodniczącym Sądu Specjalnego w Radomiu. Bundesarchiv Berlin (BA), DO1/DOK/P 1496, Bericht vom 24.6.1965, k. 3; *Braunbuch. Kriegs- und Naziverbrecher in der Bundesrepublik*, Berlin 1968, s. 484. Badania w Archiwum Federalnym w Berlinie pozwoliły wykluczyć z tego grona doktora nauk prawnych Kurta Eberta, urodzonego w 1888 r. w Magdeburgu, który był adwokatem w Halberstadt. BA, R 3001/54785, Personalbogen, bp; Anlage zum Personalbogen vom 25.1.1944, bp.

<sup>21</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 150, Anklage vom 28.2.1940, k. 17.

<sup>22</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 150, Urteil in der Strafsache gegen Franz Schultz und Stanisława Gemsa vom 18.4.1940, k. 35.

Radomia jako stolicy dystryktu, z drugiej zawierał używaną do końca lipca 1940 r. pełną nazwę – Generalne Gubernatorstwo dla okupowanych ziem polskich, a także „Sondergericht in Radom”<sup>23</sup>, „Sondergericht Radom im Generalgouvernement”<sup>24</sup> oraz „Sondergericht bei dem Deutschen Gericht in Radom”<sup>25</sup>. Jan Franecki spotkał się również z nazwą „Sąd specjalny dystryktu Radom w GG dla okupowanych obszarów polskich w Radomiu” (Das Sondergericht des Distrikts Radom im GG für die besetzten polnischen Gebiete in Radom)<sup>26</sup>. Terminologia ta odzwierciedlała zmiany o charakterze ustrojowym przeprowadzane w prawodawstwie GG. Rozporządzeniem o sądach specjalnych z 15 listopada 1939 r. generalny gubernator Hans Frank przekształcił istniejące wówczas sądy specjalne w sądy specjalne GG, jeśli urzędowały w stolicy dystryktu, lub wydziały sądów specjalnych, jeśli działały w innych miejscowościach<sup>27</sup>. Wskutek nowych przepisów Sąd Specjalny w Radomiu zachował samodzielność, w przeciwieństwie do sąsiednich sądów w Częstochowie, Kielcach i Piotrkowie, które stały się wydziałami Sądu Specjalnego w Radomiu. Odzwierciedlała to wykorzystywana okrągła pieczęć sądowa, na środku której widniał tradycyjnie niemiecki orzeł trzymający w szponach wieniec ze swastyką oraz dwa napisy – u góry „Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete”, a na dole „Sondergericht Radom”<sup>28</sup>. Później wygląd pieczęci zmieniono o tyle, że górny napis zastąpiono krótszym – „Generalgouvernement”<sup>29</sup>, co odzwierciedlało oficjalną nazwę GG od sierpnia 1940 r. Ta formuła ustrojowa obowiązywała do momentu wejścia w życie rozporządzenia w celu uproszczenia wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie stosownie do potrzeb wojennych z 5 lipca 1943 r.<sup>30</sup>, zgodnie z którym sądy specjalne zostały połączone z sądami niemieckimi i utraciły samodzielny byt. W przypadku Radomia oznaczało to połączenie działającego dotychczas sądu niemieckiego z sądem specjalnym, co wyrażała nowa nazwa – Sąd Specjalny przy Sądzie Niemieckim w Radomiu<sup>31</sup>. Początkowo sąd był ulokowany w radomskim starostwie<sup>32</sup>. Później rozprawy odbywały się w Radomiu w gmachu

<sup>23</sup> APR, Gubernator Dystryktu Radomskiego – Wydział Sprawiedliwości, sygn. 251, Urteil in der Strafsache gegen Chana Glusberg vom 4.6.1942, k. 45.

<sup>24</sup> Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, sygn. 233/95, Urteil in der Strafsache gegen Ita Bryt vom 7.5.1942, k. 7.

<sup>25</sup> AIPN, GK 94/8430, Urteil in der Strafsache gegen Jozef Tomasiewicz und Tadeusz Galinski vom 16.9.1943, k. 4.

<sup>26</sup> J. Franecki, *Działalność sądów specjalnych...*, s. 31.

<sup>27</sup> A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 43–49; idem, *Z działalności...*, s. 329–331.

<sup>28</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 150, Abschrift der Urteilsformel vom 20.5.1940, k. 36.

<sup>29</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 31, Abschrift des Urteilsformels vom 8.1.1941, k. 98.

<sup>30</sup> Dz.RGG, nr 53, s. 309.

<sup>31</sup> A. Wrzyszczyk, *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 92–93, 99.

<sup>32</sup> AIPN, GK 157/3, t. 3, Zum Tagesbefehl, k. 191.

przy ul. Reichsstrasse 21<sup>33</sup>. Trzeba też pamiętać o odbywaniu rozpraw zamiejscowych w Końskich i Opatowie, na co zwrócił uwagę Andrzej Wrzyszczy<sup>34</sup>, w Starachowicach, o czym pisał Jan Franecki<sup>35</sup>, a także w Sandomierzu<sup>36</sup>.

Nie stwierdziłem, aby Sąd Specjalny w Radomiu odbywał rozprawy i wydawał wyroki po ewakuacji z terenu Generalnego Gubernatorstwa w 1944 r., choć miało to miejsce w przypadku innych sądów specjalnych, np. częstochowskiego<sup>37</sup>. Jeśli chodzi o ewakuację radomskiego Sondergerichtu, to nie dysponujemy bezpośrednim świadectwem ilustrującym jej przebieg, choć tego rodzaju dokument zachował się np. w odniesieniu do Sądu Niemieckiego w Chełmie<sup>38</sup>, Sądu Specjalnego w Bielsku<sup>39</sup> oraz Sądu Obwodowego w Będzinie<sup>40</sup>. Wiadomo, że ewakuacja okupacyjnych władz niemieckich z obszaru GG przebiegała w dwóch fazach. W ramach pierwszej, rozpoczętej w styczniu 1944 r., ewakuowano dystrykt Galicja. Druga – z lipca 1944 r. – objęła kolejne dystrykty. Personel i mienie przewieziono do miejscowości leżących na zachodzie – bądź to jeszcze w GG, bądź już na terenie Rzeszy Niemieckiej. Podobnie postąpiono z częścią akt sądownictwa niemieckiego, część natomiast spalono<sup>41</sup>.

Niemniej fakt późniejszego zorganizowania (przynajmniej formalnego) sądu specjalnego w Zgorzelcu pośrednio wynika z dokumentów przechowywanych w Archiwum Federalnym w Berlinie. Przykładowo akt oskarżenia w sprawie o wojenne przestępstwo gospodarcze, sporządzony przez kierownika Niemieckiej Prokuratury w Radomiu – Placówka Zapasowa w Zgorzelcu 6 listopada 1944 r., został zaadresowany do „Sądu Specjalnego w Radomiu – Placówka Zapasowa w Zgorzelcu” (Sondergericht in Radom – Ausweichstelle in Görlitz). W sprawie tej 15 stycznia 1945 r. wydano zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy na 8 marca 1945 r. w Zgorzelcu oraz

<sup>33</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 77, Einladung zur Hauptverhandlung vom 1.8.1941 zum 25.8.1941, k. 57.

<sup>34</sup> A. Wrzyszczy, *Z działalności...*, s. 338.

<sup>35</sup> J. Franecki, *Działalność sądów specjalnych...*, s. 30.

<sup>36</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK), Niemieckie Więzienie w Nowym Wiśniczu, sygn. 89, Urteil in der Strafsache gegen Marian Smurzynski vom 9.8.1941, bp.

<sup>37</sup> K. Graczyk, *Pierwszy Sondergericht na ziemiach polskich. Z działalności Sądu Specjalnego w Częstochowie (Sondergericht Tschenstochau) (1939–1945)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2022, z. 2, s. 184–185.

<sup>38</sup> AIPN, GK 94/27, Bericht über die Räumung der Deutschen Justizbehörden aus Cholm vom 1. August 1944, k. 1.

<sup>39</sup> K. Graczyk, *Ewakuacja Sądu Specjalnego w Bielsku (Sondergericht Bielitz) w świetle raportów urzędnika bielskiej prokuratury z 1945 roku*, „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2017, nr 14, s. 149–155.

<sup>40</sup> BA, R 3001/22730, Schreiben des Amtsgerichtsdirektors in Bendsburg an den Oberlandesgerichtspräsidenten in Kattowitz betr. Bericht über die Räumung des Amtsgerichts Bendsburg vom 16.2.1945, k. 15–17.

<sup>41</sup> A. Wrzyszczy, *Z badań nad ewakuacją organów resortu sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w latach 1944–1945*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2008, t. 11, s. 266–269.

wyznaczeniu sprawozdawcy w osobie Paula Biebera. Zarządzenie podpisał Friedrich Starcke, jednak do odbycia rozprawy i wydania wyroku nie doszło<sup>42</sup>. Jak ustalili Andrzej Wrzyszczy, Starcke oraz Max Tschischgale funkcjonowali jako członkowie jedyne w Zgorzelcu sądu specjalnego, utworzonego w ramach Placówki Zapasowej Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa<sup>43</sup>. Ów sąd specjalny nie występował jednak pod generalną nazwą, np. „wspólny sąd specjalny”, lecz pod nazwą konkretnego sądu specjalnego (np. kieleckiego<sup>44</sup>, a potencjalnie także radomskiego), choć w niezmiennym składzie (Starcke i Tschischgale, w razie potrzeby dobierano jeszcze trzeciego wotanta – Biebera). Wypada więc uznać, że Starcke – po Ebercie – był ostatnim przewodniczącym Sądu Specjalnego w Radomiu, choć jego udział wynikał wyłącznie z ewakuacji niemieckiego sądownictwa z GG i kształtu placówki zapasowej w Zgorzelcu. Niemniej w zachowanych sprawach wniesionych do Sądu Specjalnego w Radomiu po jego przeniesieniu na Dolny Śląsk – np. o kradzież<sup>45</sup>, kradzież z włamaniem<sup>46</sup>, oszustwo i nieuprawnione noszenie odznaki NSDAP<sup>47</sup> – z różnych powodów nie wydano wyroku. Sprawy te nie wyszły poza wniesienie aktu oskarżenia względnie wyznaczenie terminu rozprawy. W niektórych z nich zachowało się nawet powielone zarządzenie prezydenta wyższego sądu niemieckiego Otto Bauera z 25 stycznia 1945 r. o zniesieniu wyznaczonych terminów rozpraw oraz odwołaniu wezwanych oskarżonych i świadków<sup>48</sup>.

## Kadry

Badając działalność Sondergericht Radom, A. Wrzyszczy wskazał z nazwiska szesnastu sędziów i ośmiu prokuratorów, a także jedenastu urzędników zapewniających obsługę kancelaryjną sądu<sup>49</sup>. Odnośnie do sędziów do tego wyliczenia udało mi się dodać sześć osób – Ericha Beela, Fritza Eichmanna, Waldemara Hoepfnera, Eberharda Wilda i Hansa von Woikowskiego-Biedaua – oraz ustalić imiona niektórych z nich: Arno Heynego, Otto Jensa, Reinholda Koflera, Gerharda Kubowitza, Arnolda Langenmayra, Hermanna Muhsa oraz Dietricha von der Mülbe. Trzeba też pamiętać o odnotowanych wyżej pracownikach Sondergerichtu po ewakuacji

<sup>42</sup> BA, R 137 I/2522, Anklage vom 6.11.1944, k. 33; Verfügung vom 15.1.1945, bp.

<sup>43</sup> A. Wrzyszczy, *Placówka Zapasowa Organów Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w Görlitz 1944–1945* [w:] M. Głuszak, D. Wiśniewska-Jóźwiak (red.), *Nil nisi veritas. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu*, Łódź 2016, s. 520, 522.

<sup>44</sup> K. Graczyk, *Z organizacji i działalności Sądu Specjalnego w Kielcach...*, s. 87.

<sup>45</sup> BA, R 137 I/2526, Anklage vom 5.7.1944, bp.

<sup>46</sup> BA, R 137 I/2509, Anklage vom 7.7.1944, bp; R 137 I/2521, Anklage vom 13.7.1944, k. 86.

<sup>47</sup> BA, R 137 I/2508, Anklageschrift vom 14.11.1944, k. 46.

<sup>48</sup> Np. BA, R 137 I/2509, Abschrift der Verfügung vom 25.1.1945, bp.

<sup>49</sup> A. Wrzyszczy, *Z działalności...*, s. 338.

w Zgorzelcu – Starcke, Tschischgale i Bieber. W ten sposób udało się ustalić wyższą liczbę sędziów pracujących w Sądzie Specjalnym w Radomiu – dwudziestu pięciu.

Na gruncie przebadanych akt spraw karnych chcę wskazać, że podczas rozpraw składem kolegialnym najczęściej przewodniczył Ebert, a kolejny pod względem częstotliwości był Langenmayr. Poza Ebertem za członków podstawowego, najczęstszego składu Sondergerichtu trzeba uznać Heynego oraz von der Wartha. Do podstawowego składu relatywnie często włączano też Langenmayra i Koflera. Langenmayr zresztą rozpatrywał często sprawy jednoosobowo. W przywoływanym artykule A. Wrzyszcza nie charakteryzował sylwetek wymienionych prawników, z kolei u J. Franeckiego znalazły się stosunkowo skromne ustalenia na ten temat, sprowadzające się do oszacowania okresów działalności oraz rangi. W tym zakresie nie wykorzystywano dotychczas akt personalnych niemieckich prawników, które wszakże nie zachowały się w każdym przypadku. Między innymi na ich podstawie możliwe było poczynienie nowych ustaleń odnośnie do kilkunastu sędziów.

Erich Beel, ur. w 1904 r., pochodził z Ohrdruf w Turynii. Do NSDAP wstąpił w maju 1933 r. Od sierpnia 1939 r. był radcą sądu obwodowego, zaś od września 1941 r. pracował w Urzędzie Oddłużeniowym w Lubaniu oraz w tamtejszym sądzie obwodowym. W połowie lipca 1942 r. został oddelegowany na teren GG, jako sędzia Sądu Specjalnego we Lwowie. Najprawdopodobniej po ewakuacji sądownictwa z Galicji trafił do Sądu Specjalnego w Radomiu – zachował się jeden wyrok wydany przy jego udziale w maju 1944 r.<sup>50</sup>

Arno Heyne, ur. w 1908 r. w Kwidzynie, w Berlinie praktykował przed wojną jako adwokat. W 1937 r. wstąpił do NSDAP. Stał się członkiem Sądu Specjalnego w Radomiu w połowie lutego 1941 r. jako poręczony sędzia<sup>51</sup> i był nim do stycznia 1943 r., kiedy przeniesiono go do Lwowa, skąd po kilku miesiącach trafił do Wehrmachtu<sup>52</sup>.

Gerhard Kubowitz urodził się w 1902 r. we Frankfurcie nad Odrą, jednak karierę prawniczą rozpoczął w okręgu Wyższego Sądu Krajowego w Düsseldorfie. Członkiem NSDAP został 1 stycznia 1933 r. Nie wiadomo, od kiedy brał udział w pracach Sondergericht Radom, natomiast – jak ustalił A. Wrzyszcza – obok kilku innych sędziów pracował równolegle w Wyższym Sądzie Niemieckim w Radomiu<sup>53</sup>.

---

<sup>50</sup> Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem, XVII. HA Schlesien, Rep. 222a Oberamtsregierung, Appellationsgericht bzw. Oberlandesgericht Breslau, Nr. 4833, Personalbogen, k. 12; BA, R 137 I/2520, Urteil in der Strafsache gegen Jan Plak vom 26.5.1944, k. 14–15.

<sup>51</sup> Poręczonymi sędziami i prokuratorami mianowano prawników wykonujących wcześniej wolne zawody prawnicze (adwokata, notariusza), którzy zgłosili chęć służby w sądownictwie i byli do niej przyjmowani tymczasowo ze względu na problemy kadrowe. K. Graczyk, *Sondergericht Katowitz...*, s. 132.

<sup>52</sup> AIPN, GK 97/27, Personalbogen, k. 3; Schreiben der Hauptabteilung Justiz an das Amt des Distrikts – Abteilung Justiz vom 12.1.1943, k. 5; *Personalnachrichten*, „Krakauer Zeitung” z 13.11.1943 r.

<sup>53</sup> A. Wrzyszcza, *Z działalności...*, s. 339.

Arnold Langenmayr przed wojną prowadził praktykę adwokacką w Traunstein w Bawarii, zaś w GG był najpierw poręczonym sędzią w Radomiu, a od kwietnia 1943 r. poręczonym prokuratorem tamże<sup>54</sup>.

Odnosnie do Hermanna Muhsa wiadomo jedynie, że najpierw pracował w Sądzie Specjalnym w Piotrkowie, zaś do sądu radomskiego trafił w styczniu 1943 r.<sup>55</sup>

Szersze ustalenia mogłem poczynić na temat Dietricha von der Mülbe, którego akta zachowały się właściwie kompletne. Urodził się w 1908 r. w Berlinie. Do NSDAP wstąpił w maju 1933 r. Od 1939 r. był radcą Sądu Krajowego w Berlinie, jednak ubiegał się o przeniesienie do innych miast niemieckich. Być może starania te zwróciły uwagę przełożonych, dlatego został on w marcu 1942 r. oddelegowany do Sądu Specjalnego w Radomiu. Pracując w GG, nadal składał wnioski o przeniesienie, np. do sądów bawarskich, w związku z czym był opiniowany pozytywnie przez kierownika Sondergerichtu Eberta. Do wnioskowanego przeniesienia nie doszło, a von der Mülbe został powołany do Wehrmachtu w lutym 1943 r. Następnie – w czerwcu 1943 r. – formalnie odwołano jego oddelegowanie do GG, ponieważ nie spodziewano się jego zwolnienia ze służby wojskowej w przewidywalnym czasie<sup>56</sup>.

Kolejny z sędziów – Josef Frenken – urodził się w 1896 r. pod Düsseldorfem i karierę zawodową rozpoczął w Sądzie Krajowym w Kleve. Od maja 1933 r. był członkiem NSDAP. Do GG trafił w lutym 1940 r. Do składu orzekającego Sądu Specjalnego w Radomiu był dobierany sporadycznie, na czym z jednej strony mogło zaważyć chorowanie na tyfus od grudnia 1940 r. do kwietnia 1941 r., z drugiej zaś fakt, że jego głównym miejscem pracy był Wyższy Sąd Niemiecki w Radomiu, z którego został z dniem 1 listopada 1941 r. przeniesiony do Wyższego Sądu Niemieckiego w Krakowie. Jego postawę polityczną przełożony oceniał jako bez zarzutu, podkreślając, że jako SS-Untersturmführer należał do Służby Bezpieczeństwa Reichsführera SS (SD)<sup>57</sup>.

Otto Bauer, ur. w 1888 r. w Alzacji, wstąpił do NSDAP w 1933 r. W 1936 r. został dyrektorem Sądu Krajowego w Duisburgu. Sporadycznie brał udział w pracach radomskiego Sondergerichtu w 1940 r. Nie udało mi się tego potwierdzić dokumentalnie, ale przypuszczam, że oddelegowanie Bauera do GG w lutym 1940 r. nastąpiło pierwotnie do Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu, a następnie do

---

<sup>54</sup> BA, R 3001/65780, Vermerk vom 9.8.1944, bp; Vermerk vom 14.9.1944; *Personalm Nachrichten*, „Krakauer Zeitung” z 10.07.1943 r.

<sup>55</sup> *Personalm Nachrichten*, „Krakauer Zeitung” z 17.03.1943 r.

<sup>56</sup> BA, R 3001/68902, Personalbogen, k. I, III; Personal- und Befähigungsnachweisung, k. XXIX–XXX; Schreiben der Hauptabteilung Justiz an den Reichsminister der Justiz betr. Landgerichtsrat von der Mülbe vom Landgericht Berlin, z. Zt. Beim Sondergericht in Radom vom 18.9.1942, k. 38; Vermerk vom 26.3.1943, k. 40; Schreiben des Reichsministers der Justiz an den Kammergerichtspräsidenten vom 16.6.1943, k. 41.

<sup>57</sup> BA, VBS 1099 (R 137-I)/ZJ 135 A. 04, Personalbogen, k. 1–2; Zeugnis vom 1.12.1942, k. 10; *Personalm Nachrichten*, „Krakauer Zeitung” z 22.11.1941 r.

Wyższego Sądu Niemieckiego w Krakowie, którego został nawet szefem, w marcu 1943 r. awansowanym na prezydenta wyższego sądu<sup>58</sup>.

Hans Burmeister urodził się w 1902 r. Do NSDAP wstąpił w maju 1933 r. W tym samym roku objął stanowisko radcy Sądu Obwodowego w Nysie, zaś w 1940 r. został dyrektorem Sądu Obwodowego w Brzegu. W lutym 1940 r. trafił do GG, najpierw jako referent w Wydziale Sprawiedliwości Dystryktu w Lublinie. W późniejszym okresie komisarzycznie kierował radomskim wyższym sądem niemieckim oraz tamtejszym dystryktowym wydziałem sprawiedliwości. Przepuszczalnie w tym okresie brał udział w pracach Sądu Specjalnego w Radomiu<sup>59</sup>.

W przypadku Ernsta Pootha wiadomo, że pracował nie tylko w Sądzie Specjalnym w Radomiu, ale także w takich samych sądach w Krakowie i Rzeszowie<sup>60</sup>.

Herbert von der Warth urodził się w 1904 r. Przed wojną wykonywał zawody adwokata i notariusza w Hagen w Nadrenii-Westfalii. W składach orzekających Sondergerichtu występował jako poręczony sędzia<sup>61</sup>, podobnie jak Paul Betthausen, będący przed wojną adwokatem w Dreźnie<sup>62</sup>.

Osobno chcę przybliżyć sylwetkę Fritza Eichmanna, którego losy wyraźnie odróżniały się od losów pozostałych prawników. Urodził się w 1905 r. Od maja 1933 r. należał do NSDAP. Zawodowo był związany z sądami w Kassel, gdzie w 1938 r. otrzymał awans na radcę sądu krajowego. Decyzja o oddelegowaniu go do GG została podjęta w połowie maja 1940 r., zaś pracę w Sądzie Specjalnym w Radomiu rozpoczął w lipcu 1940 r. Zmarł 8 grudnia 1940 r. na tyfus. W związku ze śmiercią sędziego badano, czy była ona skutkiem wypadku na służbie. Z ustaleń tych wynika, że pod koniec listopada 1940 r. występowały w Radomiu przypadki tyfusu. Tego samego dnia rozchorowali się Frenken oraz jeden z pracowników dystryktowego wydziału spraw wewnętrznych nazwiskiem Bongarcz, po tym jak zjedli posiłek w dystryktowym kasynie. Eichmann, który jadał w tym samym miejscu, zachorował kilka dni później, lecz jego objawy początkowo przypominały anginę. Frenken i Bongarcz zostali umieszczeni w polskim szpitalu, ponieważ jednak pozostawiali wiele do życzenia i nie działał jeszcze wtedy w Radomiu szpital niemiecki, Eichmanna umieszczono w wojskowym lazarecie 5 grudnia 1940 r. Tragedia nastąpiła w nocy z 7 na 8 grudnia. Wieczorem lekarz przez długi czas rozmawiał z Eichmannem i nie zauważył u niego oznak rozpoczynającego się delirium. Krótko po północy

---

<sup>58</sup> K. Graczyk, *Opinia profesora Władysława Woltera w sprawie działalności sądów niemieckich na obszarach polskich w okresie najazdu hitlerowskiego*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2021, t. 14, z. 2, s. 235–236; *Personalmachrichten*, „Krakauer Zeitung” z 12.05.1943 r.

<sup>59</sup> BA, DO1/DOK/P/8354, Bericht betr. Burmeister Hans vom 9.3.1967, k. 2.

<sup>60</sup> BA, R 9361 II/822487, Schreiben an den Gauschatzmeister des Gaues Essen der NSDAP vom 3.9.1941, k. 2386; *Personalmachrichten*, „Krakauer Zeitung” z 12.05.1943 r.

<sup>61</sup> BA, DO1/DOK/P/1573, Personalbogen, k. 4.

<sup>62</sup> BA, R 3001/51605, Vermerk vom 12.4.1944, k. 3.

pacjent wyskoczył z drugiego piętra przez okno, które wcześniej sam otworzył. Zgon nastąpił niedługo później. Kierownik dystryktowego wydziału sprawiedliwości, Arthur Methner, napisał w raporcie, że sędzia był człowiekiem żwawym i zadowolonym z życia, w związku z czym odrzucił hipotezę samobójstwa. Zamiast tego przypuszczał, że zmarły zakończył swoje życie „w stanie nagłego zamętu psychicznego” (*Zustand plötzlicher auftretender geistiger Verwirrung*). Stwierdził, że śmierć Eichmanna była według niego wypadkiem na służbie w rozumieniu niemieckiej ustawy o urzędnikach<sup>63</sup>, będącym skutkiem pełnienia służby w GG, bowiem tyfus brzuszny był spowodowany niehigienicznymi warunkami na wschodzie – prawdopodobnie infekcją pokarmową w dystryktowym kasynie. Dodatkowo ze względu na niedostatek personelu nie można było przy każdym pacjencie postawić pielęgniarkę ani zabezpieczyć okien w pokojach zaadaptowanych na cele szpitalne, aby chory w delirium nie mógł wypaść<sup>64</sup>. Po trwającej wiele miesięcy wymianie korespondencji między Ministerstwami Spraw Wewnętrznych, Finansów i Sprawiedliwości Rzeszy, zawierającej różnorodne interpretacje przepisów i argumenty (np. istotna różnica w poziomie sanitarnym między Rzeszą Niemiecką a GG, niemożliwość zapewnienia odpowiednich warunków mieszkania i wiktury niemieckim sędziom w GG) ostatecznie zdecydowano się zakwalifikować przypadek Eichmanna jako spełniający warunki wypadku na służbie, co miało znaczenie dla wysokości świadczenia przysługującego wdowie i dzieciom. Ze względu na trudności zapowiedziano też wydanie specjalnego rozporządzenia dotyczącego wypadków na służbie na wschodnich ziemiach wcielonych, które jednak – na ile udało mi się sprawdzić – ostatecznie nie weszło w życie<sup>65</sup>.

Jeśli chodzi o kadrę prokuratorską, to zestawienie przygotowane przez A. Wrzyszcza udało mi się poszerzyć jedynie o Ballata, co oznacza wzrost liczby prokuratorów do dziewięciu. Ustaliłem także imiona niektórych śledczych: Josefa Bluma, Bernharda Kaehliga, Arnolda Langenmayra, Hansa Münstermanna, Andreasa Reha oraz Maxa Walcha. Wykaz zatrudnionych w sądzie urzędników udało mi się uzupełnić o Funkego, Mayera oraz Zulegera, co dało w sumie czternaście nazwisk.

## Orzecznictwo

Ze względu na stan zachowania źródeł nieznaną pozostaje generalna liczba orzeczeń wydanych przez Sąd Specjalny w Radomiu. Dostępne w tym względzie są

<sup>63</sup> Deutsches Beamtengesetz vom 26. Januar 1937, RGBl. 1937, s. 39.

<sup>64</sup> BA, R 3001/55022, Personalbogen, bp; Schreiben des Reichsministers der Justiz an den Oberlandesgerichtspräsidenten in Kassel vom 15.5.1940, k. 31; Schreiben des Oberlandesgerichtspräsidenten in Kassel an den Reichsminister der Justiz vom 16.12.1940, k. 33; Schreiben des Leiters der Abteilung Justiz beim Chef des Distrikts Radom an die Hauptabteilung Justiz betr. den verstorbenen Landgerichtsrat Dr. Fritz Eichmann vom 25.3.1941, bp.

<sup>65</sup> BA, R 3001/55022, Vermerk des Reichsministers der Justiz vom 4.6.1942, k. 56.

jedynie dane fragmentaryczne z początku działalności. Z dokumentacji wytworzonej jeszcze w 1939 r. na potrzeby Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeszy wynika, że na dzień 15 listopada 1939 r. do prokuratury przy radomskim sądzie specjalnym wpłynęło 201 spraw, z których 70 umorzono, 17 przekazano innym organom, w 25 wniesiono akt oskarżenia do Sondergerichtu, z których 14 prawomocnie rozstrzygnięto. W owych 14 sprawach skazano czternastu mężczyzn i dwie kobiety na kary więzienia, a trzech mężczyzn uniewinniono. W tej grupie skazanych przeciętny wymiar kary wyniósł niecałe dziewięć miesięcy więzienia<sup>66</sup>. W kolejnym sprawozdaniu – za okres od połowy do końca listopada 1939 r. – wykazano ogólną liczbę 243 spraw, umorzenie 11, przekazanie 38 innym organom, wniesienie aktu oskarżenia w 13, załatwienie w inny sposób dwóch oraz prawomocne rozstrzygnięcie ośmiu. W owych rozpoznanych ośmiu sprawach skazano czternastu mężczyzn i dwie kobiety na karę więzienia, której przeciętny wymiar wyniósł cztery miesiące, a uniewinniono jednego mężczyznę<sup>67</sup>. Wypada podkreślić, że w tym okresie radomski sąd specjalny, jako jeden z niewielu, ani razu nie orzekł surowszych rodzajów kary – ciężkiego więzienia i śmierci. W samym grudniu 1939 r. wpłynęło do Sądu Specjalnego w Radomiu 100 spraw, tak że wówczas liczba spraw zawisłych przed sądem wyniosła 160, podczas gdy w sąsiednich sądach specjalnych było to odpowiednio: w Kielcach – 272, w Piotrkowie – 535, a w Częstochowie – 332<sup>68</sup>.

W raporcie za 1940 r. dystryktowy wydział sprawiedliwości w Radomiu określił obciążenie podległych sądów specjalnych jako „normalne”. Przeważnie nie zajmowały się w tym czasie poważnymi przestępstwami kryminalnymi czy politycznymi, lecz gospodarczymi, jak podbijanie cen, występki celny, występki dewizowy, szmugiel lub czyny z zakresu „ustawodawstwa żydowskiego”. Władze dystryktowe dostrzegły różnicę w występowaniu tych czynów w poszczególnych okręgach sądowych: w Częstochowie i Piotrkowie przeważały sprawy celne, dewizowe i o szmugiel graniczny, natomiast w Radomiu i Kielcach – sprawy gospodarcze. W raporcie podano też stan osobowy Sądu Specjalnego w Radomiu, wynoszący w 1940 r. pięciu Niemców (dwóch sędziów oraz trzech urzędników sądowych) oraz dwóch Polaków<sup>69</sup>. Dla

---

<sup>66</sup> BA, R 3001/9803/7/2, Tätigkeitsbericht der Staatsanwaltschaften bei den Sondergerichten in Polen zum 15.11.1939, k. 18.

<sup>67</sup> BA, R 3001/9803/7/2, Gesamtübersicht über die Tätigkeit der Staatsanwaltschaften bei den Sondergerichten in Polen für die Zeit vom 15.11 bis 30.11.1939, k. 125.

<sup>68</sup> APR, Gubernator Dystryktu Radomskiego – Wydział Sprawiedliwości, sygn. 210, Schreiben der Abteilung Justiz an den Chef des Distrikts in Radom vom 24.1.1940, k. 2.

<sup>69</sup> APR, Gubernator Dystryktu Radomskiego – Wydział Sprawiedliwości, sygn. 206, Bericht der Abteilung Justiz beim Chef des Distrikts Radom, b.d., k. 4-5; Anlage 2 zum Bericht der Abteilung Justiz beim Chef des Distrikts Radom, b.d., k. 11; Anlage 6 zum Bericht der Abteilung Justiz beim Chef des Distrikts Radom, b.d., k. 15.

porównania można wskazać, że w 1941 r. stan etatowy Sondergerichtu wzrósł do czterech sędziów i jedenastu urzędników<sup>70</sup>.

Szczegółowe sprawozdanie wykazało, że w 1940 r. wpłynęło do Sądu Specjalnego w Radomiu 730 wniosków o wydanie nakazu karnego, 366 aktów oskarżenia oraz 358 sprzeciwów od nakazów karnych. Wydano w sumie 333 wyroki, z tego 174 jednoosobowo i 159 w składzie kolegiальnym oraz 730 nakazów karnych. Sąd jednoosobowo skazał 255 osób, natomiast kolegiальnie 247. W sumie skazano 502 osoby, natomiast uniewinniono 17<sup>71</sup>.

Niestety sprawozdania z kolejnych lat nie zachowały się. Przechodząc do omówienia wyników badań zachowanego orzecznictwa, trzeba powtórzyć za A. Wrzyszcem, że zachowane wyroki stanowią niewielki odsetek spraw, które toczyły się przed Sądem Specjalnym w Radomiu<sup>72</sup>. Uwaga ta pozostaje aktualna, mimo rozszerzenia podstawy źródłowej o archiwalia przechowywane poza Archiwum Państwowym w Radomiu. Generalnie udało mi się odnaleźć 214 wyroków wydanych przez Sąd Specjalny w Radomiu w latach 1940–1944. Na liczbę tę złożyło się 129 wyroków z zasobu Archiwum Państwowego w Radomiu, 62 z Archiwum Narodowego w Krakowie, 14 z Archiwum Federalnego w Berlinie, sześć z Archiwum Państwowego w Częstochowie, dwa z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie oraz jeden z Żydowskiego Instytutu Historycznego. Dla porównania mogę wskazać, że w przypadku Sądu Specjalnego w Częstochowie odnalazłem 187 wyroków<sup>73</sup>, natomiast Sądu Specjalnego w Kielcach – 47<sup>74</sup>. Więcej akt zachowało się odnośnie do Sądu Specjalnego w Piotrkowie. Jan Góral i Maciej Uzdowski, zajmujący się jego działalnością, przeanalizowali 1087 kart kwerendalnych odnoszących się do zachowanych akt w sprawach karnych. Zaznaczyli jednak, że danych tych nie należy utożsamiać z liczbą postępowań ani liczbą osób osądzonych, którą obliczyli na 912 osób, ponieważ owe karty kwerendalne obejmowały oprócz zapisów orzekanych wyroków np. pisma instrukcyjne i informacje o transportach więźniów do Oświęcimia<sup>75</sup>. Z braku precyzyjnego wskazania obu badaczy można chyba przyjąć, że opublikowana przez nich statystyka odnosiła się do mniej niż 1000 wyroków.

Wśród przebadanych wyroków Sądu Specjalnego w Radomiu były 32 z 1940 r., 95 z 1941 r., 65 z 1942 r., 13 z 1943 r. i 9 z 1944 r. Ogółem w sprawach tych oskarżono

<sup>70</sup> A. Wrzyszc, *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 87.

<sup>71</sup> APR, Gubernator Dystryktu Radomskiego – Wydział Sprawiedliwości, sygn. 206, Anlage 7 zum Bericht der Abteilung Justiz beim Chef des Distrikts Radom, b.d., k. 16.

<sup>72</sup> A. Wrzyszc, *Z działalności...*, s. 333–334.

<sup>73</sup> K. Graczyk, *Pierwszy Sondergericht...*, s. 192.

<sup>74</sup> K. Graczyk, *Z organizacji i działalności Sądu Specjalnego w Kielcach...*, s. 100.

<sup>75</sup> J. Góral, M. Uzdowski, *Hitlerowski Sąd Specjalny w Piotrkowie Trybunalskim. Zarys działalności* [w:] J. Góral (red.), *Materiały z sesji naukowej: Okupacja hitlerowska w Piotrkowskim*, Piotrków Trybunalski 1998, s. 46.

430 osób – 362 mężczyzn (84%) i 68 kobiet (16%). Wśród nich przeważali robotnicy (19%) i rolnicy (12%). Najwięcej było podsądnych w wieku między 31 a 40 lat (35%), 22 a 30 lat (24,5%) oraz 41 a 50 lat (16%). Przedstawiciele najmłodszej grupy wiekowej – od 14 do 17 lat – było 12 (3%). W jej ramach można przytoczyć kilka przykładów. Najmłodszym podsądnym był piętnastoletni Cygan. Wraz ze swoimi krewnymi – w tym siedemnastolatkiem i osiemnastolatką – prowadził wędrowny żywot, mieszkając w wozie mieszkalnym i przemieszczając się po GG. Nieletni zostali skazani za kradzież z włamaniem na kary roku więzienia<sup>76</sup>. Warto odnotować, że w innej sprawie skazany został siedemnastoletni folksdojcz spod Chełma. W maju 1940 r. powołano go do Selbstschutzu w Lublinie, natomiast od września 1940 r. był członkiem Sonderdienstu, czyli utworzonej przez Hansa Franka służby specjalnej, będącej *de facto* pomocniczą formacją policyjną. Pełniąc służbę w dystrykcie radomskim, związaną z nadzorowaniem odbierania kontyngentów, wraz z dwoma starszymi członkami Sonderdienstu dopuścił się przekupstwa, przekroczenia uprawnień oraz uszkodzenia ciała. Współoskarżeni zostali skazani odpowiednio na karę pół roku więzienia i grzywnę w kwocie 300 zł, natomiast w przypadku najmłodszego z nich sąd specjalny odstąpił od wymierzenia kary, zarządzając środek wychowawczy w formie ostrzeżenia<sup>77</sup>.

Za wymuszenie, oszustwo, przywłaszczenie urzędu i kradzież na półtora roku więzienia skazany został szesnastoletni Polak – przez sąd specjalny uznany za umyślowo i fizycznie zdolnego do rozeznania bezprawności swojego czynu i stosownego ukierunkowania swojej woli oraz sprawiającego wrażenie osoby dorosłej. Dlatego sąd ocenił, że zarządzenie tylko środków wychowawczych w jego przypadku będzie niewystarczające<sup>78</sup>. Wśród najstarszych skazanych znalazł się siedemdziesięcioletni polski rolnik spod Końskich, skazany za wymuszenie: w 1932 r. sprzedał pewnemu Żydowi trzy morgi ziemi za 1150 zł, które w 1940 r. chciał odkupić, jednak nie za żądaną cenę 3000 zł. Jego syn doprowadził do przeprowadzenia przeszukania w gospodarstwie Żyda przez formację Selbstschutzu, w czasie którego zniszczono i zabrano kilka urzędzeń oraz zawarł przed laty umowę sprzedaży. Po kilku dniach, gdy Żyd wraz ze swoim synem wyszli do pracy na polu, polski rolnik przepędził ich grabiami. Skazano go na 200 zł grzywny<sup>79</sup>. W innej sprawie skazano na grzywnę w kwocie 250 zł polskiego inżyniera z Radomia za utrzymywanie łączności „z wroga

---

<sup>76</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 140, Urteil in der Strafsache gegen Felix Rzeznicki und Andere vom 24.1.1941, k. 67–74.

<sup>77</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 148, Urteil in der Strafsache gegen Wilhelm Schubert und Andere vom 28.11.1941, k. 92–101.

<sup>78</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 110, Urteil in der Strafsache gegen Tadeusz Nowak vom 19.6.1941, k. 44–49.

<sup>79</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 64, Urteil in der Strafsache gegen Jozef Kmiecik und Maciej Kmiecik vom 10.7.1941, k. 4–7.

zagranicą”. Wysłał on co prawda list do swojego kuzyna na adres lizboński, jednak był to adres umowny, z którego przesyłka miała trafić dalej w ręce angielskie. W ocenie sądu musiał on się liczyć z tym, że kuzyn, będący zmobilizowanym polskim żołnierzem, po przejściu granicy znajdował się w służbie angielskiej<sup>80</sup>.

W zachowanych i przebadanych sprawach oskarżono 300 Polaków (69,8%). Dalej w kolejności było 84 Żydów (19,5%), 28 Niemców (6,5%) – w tym 15 reichsdojczów (3,5%) i 13 folksdojczów (3%). Wśród podsądnych znalazło się jeszcze 12 Cyganów (2,8%), czterech Ukraińców (0,9%), jeden Rosjanin (0,2%) oraz jeden Czech (0,2%). Są to dane nieco bardziej szczegółowe od prezentowanych dotychczas w literaturze<sup>81</sup>. Zdecydowana większość podsądnych zawarła związek małżeński (58,4%), mniej było osób stanu wolnego (22,8%), wdowiego (3,5%) lub po rozwodzie (0,2%). Jednak w 15,1% przypadków z orzeczenia nie wynikały informacje dotyczące stanu cywilnego. W badanych wyrokach nie odnotowywano wyznania i bardzo rzadko odnotowywano fakt uprzedniej karalności lub niekaralności, toteż dane te pominąłem w swojej analizie. Jeśli zaś chodzi o kwestie techniczne, to najkrótszy wyrok zajmował dwie strony maszynopisu, natomiast najdłuższy szesnaście. Średnia objętość wyniosła prawie pięć stron.

Spośród 430 oskarżonych wyrok uniewinniający usłyszało jedynie 19 (4,4%). W stosunku do dwóch osób postępowanie umorzono (0,5%), co do dziesięciu zawieszono (2,3%), zaś względem ośmiu cofnięto akt oskarżenia (1,9%). Umorzenia nastąpiły, ponieważ wina sprawcy była niewielka, a skutki czynu nieznaczne<sup>82</sup>. Z różnych powodów zawieszano (lub odraczano na nieokreślony czas) postępowanie – a to z powodu nieobecności oskarżonych, a to dlatego, że sprawa miała zostać podzielona i w części przekierowana do sądu wojennego<sup>83</sup>. W jednym przypadku, po stwierdzeniu nieobecności oskarżonego i świadków najpierw zarządzono odroczenie rozprawy, następnie jednak zawarto w protokole rozprawy sugestię, że sprawa nadaje się do załatwienia w drodze nakazu karnego i wymierzania grzywny<sup>84</sup>. Nieznane pozostają motywy, dlaczego na kilku rozprawach cofnięto akt oskarżenia. Protokoły rozpraw zawierają jedynie zapiski o tym, że prokurator wycofał oskarżenie – po przeprowadzonym postępowaniu dowodowym lub nawet przed nim<sup>85</sup>.

Co do 391 osób (90,9%) wydano wyrok skazujący. W tej grupie skazywano na karę więzienia (178 osób – 45,5%), karę ciężkiego więzienia (142 – 36,3%), grzywnę

<sup>80</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 114, Urteil in der Strafsache gegen gegen Stanislaus Offert vom 2.4.1940, k. 47-50.

<sup>81</sup> A. Wrzyszczyk, *Z działalności...*, s. 336.

<sup>82</sup> Np. APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 52, Verhandlungsprotokoll vom 7.1.1942, k. 88.

<sup>83</sup> Np. APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 77, Beschluss vom 27.5.1943, k. 139; sygn. 117, Beschluss vom 15.5.1942, k. 111-112; sygn. 10, Beschluss vom 25.8.1941, k. 29.

<sup>84</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 21, Verhandlungsprotokoll vom 28.10.1941, k. 44.

<sup>85</sup> Np. APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 141, Verhandlungsprotokoll vom 14.8.1941, k. 35; sygn. 14, Verhandlungsprotokoll vom 19.7.1940, k. 43.

jako karę samoistną (59 – 15,1%) oraz karę śmierci (10 – 2,6%). W ramach tej grupy znalazły się też dwa (0,6%) specyficzne przypadki: wspomniane wyżej odstąpienie od kary i orzeczenie środków wychowawczych względem młodego Sonderdienstmanna oraz odrzucenie sprzeciwu od nakazu karnego, które było jednoznaczne z uprawomocnieniem się tego nakazu. Nakaz karny został skierowany do Żydówki z Wierzbnika w związku z dwoma czynami – nienoszeniem opaski z gwiazdą Dawida na prawym ramieniu oraz podaniem urzędnikowi nieprawdziwych danych odnośnie do zamieszkania. Za pierwszy czyn przewidziano grzywnę w kwocie 120 zł, natomiast za drugi 50 zł. Żydówka w terminie wniosła sprzeciw, w którym podniosła kwestię swojej biedy oraz krótkotrwałości przebywania w miejscu publicznym bez opaski. Sprzeciw został zgodnie z procedurą odrzucony, ponieważ mimo doręczenia 29 maja 1941 r. wezwania na rozprawę w dniu 9 czerwca 1941 r. kobieta nie stawiła się<sup>86</sup>.

Większość przypisanych czynów miała charakter kryminalny (45%), przed gospodarczym (38%) i politycznym (17%). Najczęściej przypisanym czynem była kradzież (62 przypadki), pokątny handel (51), wojenne przestępstwo gospodarcze (44), oszustwo (16), nieoddanie odbiornika radiowego (16) oraz pomocnictwo do wojennego przestępstwa gospodarczego (15). Najczęściej przypisane czyny były skierowane przeciwko gospodarce (34%), mieniu (30%) oraz porządkowi publicznemu (16%). Skazanie zazwyczaj było oparte na niemieckim kodeksie karnym (45%) oraz rozporządzeniu o gospodarce wojennej z 4 września 1939 r. (11%). Zestawienie aktów prawnych wykorzystywanych przez radomską prokuraturę i sąd specjalny zaprezentował A. Wrzyszczy<sup>87</sup>, toteż nie będę tej kwestii rozwijać. W tej mierze chcę poruszyć jedynie dwie kwestie.

Po pierwsze, w kilku wyrokach w sprawach gospodarczych sąd specjalny stwierdził, że w ustawodawstwie GG nie było wyraźnego przepisu zabraniającego nielegalnego uboju pod groźbą kary. Dlatego w ramach rozważań nad podstawą prawną przywołano przepis § 2 niemieckiego kodeksu karnego, przewidujący ukaranie tego, kto popełnił czyn zabroniony ustawą lub zasługujący na karę według myśli przewodniej ustawy karnej i zdrowego odczucia narodowego, a jeśli nie było przepisu do bezpośredniego zastosowania, należało zakwalifikować czyn według tej ustawy, której myśl przewodnia najlepiej do niego pasuje. W ten sposób sięgnięto po § 9 ust. 5 przepisu wykonawczego z 19 stycznia 1940 r. do rozporządzenia o gospodarce wyżywienia i rolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie. Nie udało mi się dotrzeć do tego normatywu – nie został opublikowany w Dzienniku Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Obszarów, jako że stanowił akt wydany

<sup>86</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 28, Strafbefehl vom 3.12.1940, k. 20; Einspruch vom 22.12.1940, k. 25–26; Urteil in der Strafsache gegen Hanna Frimmerman vom 9.6.1941, k. 44–45.

<sup>87</sup> A. Wrzyszczy, *Z działalności...*, s. 334.

przez kierownika Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa przy Urzędzie Generalnego Gubernatora. Jego treść została jednak przybliżona w jednym z badanych wyroków. Wskazano tam, że ów przepis zabraniał uboju domowego bez zgody urzędu gminy. Kara natomiast była określona w rozporządzeniu dla uzupełnienia rozporządzenia z dnia 23 listopada 1939 r. o gospodarce wyżywienia i rolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie – była to kara więzienia i grzywny w nieograniczonej wysokości lub jedna z tych kar<sup>88</sup>. W badanym wyroku dwóch mężczyzn skazano na dwa lata więzienia, przy czym dopuścili się oni zarówno nielegalnego uboju, jak i pokątnego handlu<sup>89</sup>. Niezależnie od uwarunkowań tej sprawy trzeba pamiętać, że nielegalny ubój – gdy ilość ubitego mięsa była znaczna – mógł być i był kwalifikowany jako wojenne przestępstwo gospodarcze na podstawie rozporządzenia o gospodarce wojennej z 4 września 1939 r.<sup>90</sup>

Po drugie, w związku z jednym z wyroków Sądu Specjalnego w Radomiu w marcu 1944 r. Wille wydał okólnik adresowany do prezydentów wyższych sądów niemieckich i dystryktowych wydziałów sprawiedliwości. Okólnik dotyczył zastosowania rozporządzeń policyjnych Rzeszy w Generalnym Gubernatorstwie. Radomski sąd specjalny skazał 30 lipca 1943 r. dwóch nie-Niemców na kary aresztu na podstawie rozporządzenia policyjnego o kontaktach z więźniami<sup>91</sup>, ponieważ przekazali dwóm więźniom śledczym wyroby tytoniowe. Odpis wyroku został rozesłany przez prezydenta Wyższego Sądu Niemieckiego w Radomiu do pozostałych wyższych sądów niemieckich. Jego treść wywołała rozbieżne oceny – w sądach specjalnych w dystrykcie lubelskim wyrażono aprobatę, natomiast Wyższy Sąd Niemiecki w Warszawie opowiedział się przeciwko orzeczeniu. Zajmując własne stanowisko w tej sprawie, Wille opowiedział się za dopuszczalnością zastosowania rozporządzenia policyjnego w GG jako będącego częścią prawa niemieckiego stosowanego przez sądy niemieckie w GG. Zgodził się z poglądem wyrażonym w wyroku sądu specjalnego, że nie każde obowiązujące w Rzeszy rozporządzenie policyjne należy stosować w GG, lecz kwestia ta każdorazowo wymaga sprawdzenia<sup>92</sup>.

---

<sup>88</sup> Dz.RGGOP, nr 3, s. 8.

<sup>89</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 133, Urteil in der Strafsache gegen Jakob Radosz und Andere vom 2.5.1941, k. 72–77.

<sup>90</sup> Np. APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 94, Urteil in der Strafsache gegen Johann Mai und Andere vom 28.9.1942, k. 6–7.

<sup>91</sup> *Polizeiverordnung über den Verkehr mit Gefangenen vom 20. Februar 1941*, RGBl. 1941, s. 104. Rozporządzenie przewidywało karę grzywny do 150 marek lub aresztu do sześciu tygodni dla tego, kto umyślnie i w sposób nieuprawniony kontaktował się z więźniem lub inną osobą przetrzymywaną na urzędowe zarządzenie, w szczególności porozumiewając się ustnie, przy użyciu znaków lub w inny sposób lub przekazując coś lub pozwalając sobie coś przekazać.

<sup>92</sup> AIPN, GK 109\_42, t. 2, Schreiben des Leiters der Hauptabteilung Justiz in Krakau betr. Anwendung von Reichspolizeiverordnungen im Generalgouvernement vom 28.03.1944, k. 49–50.

Zebrane dane umożliwiły skorygowanie i uzupełnienie dotychczasowych ustaleń dotyczących wymiaru kary<sup>93</sup>. Orzeczona kara więzienia przeciętnie wyniosła niecałe dziesięć miesięcy. Najmniejszy jej wymiar – miesiąca – stwierdziłem w przypadku skazania za pomocnictwo do kradzieży, natomiast największy przy skazaniu za aborcję w zbiegu z nieumyślnym zabójstwem – cztery lata<sup>94</sup>. Przeciętny sądowy wymiar kary ciężkiego więzienia wyniósł niecałe trzy i pół roku, jej minimalny wymiar – rok, natomiast maksymalny – dziesięć lat (za szkodnictwo narodowe w zbiegu z wojennym przestępstwem gospodarczym)<sup>95</sup>. Sąd specjalny orzekał więc poniżej górnej granicy zagrożenia ustawowego, wynoszącego przy ciężkim więzieniu piętnaście lat. Poza obiema karami pozbawienia wolności sąd specjalny orzekał grzywnę, zarówno jako karę dodatkową (44 przypadki), jak i samoistną (59). Stwierdziłem, że jej wymiar w wielu sprawach był wyższy, niż uważano do tej pory<sup>96</sup>. W badanej grupie postępowań przeciętna grzywna wyniosła niecałe 1800 zł, choć najczęściej sąd orzekał do 1000 zł. Minimalny wymiar grzywny wyniósł 100 zł, natomiast najwyższą grzywnę – w kwocie 30 tys. zł – wymierzono, oprócz rocznej kary więzienia, pewnej Niemce za pokątny handel w zbiegu ze złamaniem monopolu<sup>97</sup>. Wysokie kary pieniężne – po 20 tys. zł – orzeczono obok kary dziesięciu lat ciężkiego więzienia wobec dwóch szkodników narodowych za wojenne przestępstwo gospodarcze<sup>98</sup>.

Osobno wypada omówić sprawy, w których Sąd Specjalny w Radomiu zastosował karę śmierci. Wymierzono ją za udzielenie schronienia Żydom (dwukrotnie), nieuprawnione opuszczenie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej (trzykrotnie), wojenne przestępstwo gospodarcze w zbiegu z fałszerstwem dokumentu oraz morderstwo. Niektóre z tych spraw są znane w literaturze, jak np. Bazylego Antonia<sup>99</sup> i Władysława Tyczyńskiego<sup>100</sup>. Mimo to chcę je wyczerpująco omówić – po pierwsze, mają one znaczenie dla oceny surowości orzecznictwa sądowego i postaw okupacyjnych

<sup>93</sup> A. Wrzyszczyk, *Z działalności...*, s. 337.

<sup>94</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 89, Urteil in der Strafsache gegen Josef Gorka vom 20.7.1942, k. 72-73; Archiwum Państwowe w Częstochowie, Niemiecki Zakład Karny w Częstochowie, sygn. 3605, Urteil in der Strafsache gegen Irena Taler vom 24.4.1942, k. 9.

<sup>95</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 94, Urteil in der Strafsache gegen Johann Mai und Andere vom 28.9.1942, k. 6-7.

<sup>96</sup> A. Wrzyszczyk, *Z działalności...*, s. 337.

<sup>97</sup> AIPN, GK 94/8524, Schreiben der Abteilung Justiz an die Hauptabteilung betr. Gnadensache Else Köhn vom 11.1.1944, k. 2.

<sup>98</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 94, Urteil in der Strafsache gegen Johann Mai und Andere vom 28.9.1942, k. 6-7.

<sup>99</sup> S. Piątkowski, *Więzienie niemieckie...*, s. 73, 91; S. Piątkowski, *Antoniak Bazyli* [w:] A. Namysło, G. Berendt (red.), *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, Warszawa 2014, s. 110.

<sup>100</sup> S. Piątkowski, *Więzienie niemieckie...*, s. 73; S. Piątkowski, *Władysław Tyczyński* [w:] A. Namysło, G. Berendt (red.), *Rejestr faktów represji...*, s. 180.

ludności, po drugie, umożliwi to uzupełnienie stanu wiedzy i skorygowanie dostrzeżonych usterek w dotychczasowych ustaleniach.

Ukrainiec Bazyli Antoniak wraz ze swoją żoną Zofią zostali skazani wyrokiem Sondergericht Radom w czerwcu 1943 r. Mężczyźnie przypisano dwa czyny: pomoc do opuszczenia getta przez dwoje żydowskich dzieci oraz udzielenie im schronienia, natomiast kobiecie – pomocnictwo do obu czynów jej męża. Dotychczas w literaturze nieznanie były okoliczności, w jakich Niemcy powzięli wiadomość o ukrywaniu Żydów. Odpowiedź na to pytanie dają akta sprawy karnej. Wynika z nich, że cała sprawa została uruchomiona anonimowym donosem spisany w języku polskim przez osobę niewykształconą (na co wskazują błędy pisarskie), skierowanym do posterunku żandarmerii w Rudkach pod Lwowem. W donosie wskazano, że wymieniony z nazwiska mieszkaniec wsi Nowosiułki Gościnne ukrywa dziecko bogatego Żyda oraz otrzymał za to 1000 zł. Ów mieszkaniec, Ukrainiec, został pod koniec stycznia 1943 r. przesłuchany przez żandarmerię. Zeznał, że 20 października 1942 r. przybyła do niego jego ciotka Zofia Antoniak z Szydłowca wraz z dwiema dziewczynkami w wieku sześciu i siedmiu lat. Prosiła o tymczasowe przyjęcie córek jej brata z uwagi na panującą w Szydłowcu epidemię tyfusu. Na ten cel przekazała mu 200 zł. Po około czterech tygodniach przybył do wsi Bazyli Antoniak i uzyskał zgodę na dalszy pobyt dzieci. Pod koniec stycznia 1943 r. przekazał pocztą 500 zł, a przy ponownej wizycie jeszcze 1000 zł. Ukraiński gospodarz był pytany na temat dzieci i ich ewentualnego żydowskiego pochodzenia przez sołtysa, nawet podczas odwiedzin Bazylego Antoniaka, ale polegał całkowicie na dotychczasowym przekazie Zofii Antoniak. Rudzka żandarmeria zwróciła się pisemnym raportem z 28 stycznia 1943 r. do swojej radomskiej odpowiedniczki. W raporcie zawarto prośbę o przesłuchanie Antoniaka oraz wyrażono przypuszczenie, że wystąpił on w roli pośrednika dla jakiegoś Żyda, co pozwoliło mu otrzymać dobrą kwotę pieniędzy tytułem milczenia. Podczas przesłuchania Antoniak przyznał się do umieszczenia dwójki żydowskich dzieci u swojego szwagra. Wyjaśnił on, że dzieciom udzielił pomocy ze względu na wdzięczność, jaką odczuwał wobec Żyda Nuty Eisenberga, który przed wojną pożyczył mu pieniądze na budowę łaźni. Jego żona na 2–3 dni przed wysiedleniem ludności żydowskiej z Szydłowca przyprowadziła dziewczynki do Antoniaka, który miał je przechować przez trzy tygodnie i otrzymał na ten cel 2000 zł. Tego samego dnia mężczyzna polecił swojej żonie zabrać dzieci do swojego szwagra z Galicji. Warto wspomnieć, że podczas trwającej prawie trzy godziny rozprawy głównej prokurator zażądał skazania na karę śmierci obojga oskarżonych, podczas gdy niemiecki adwokat w obu przypadkach wnioskował o karę pozbawienia wolności. Odnośnie do Bazylego Antoniaka sąd specjalny orzekł zgodnie z wnioskiem prokuratorskim, natomiast odnośnie do jego żony orzekł trzy lata ciężkiego więzienia. Z uzasadnienia wyroku warto przytoczyć, że Antoniakowie bronili się twierdzeniem, że w Szydłowcu nie istniało getto, a zatem nie było ograniczeń

pobytu. Sąd obalił to twierdzenie w związku z tym, że oskarżeni widzieli szyldy i tablice odgraniczające żydowską dzielnicę mieszkaniową i znali ich znaczenie, a więc mieli świadomość, że pobyt poza tymi granicami jest nieuprawniony mimo niechronienia go za pomocą przepustek. Zofia Antoniak uniknęła kary śmierci, ponieważ Sondergericht nie uznał jej za współsprawcę, a jedynie za pomocnika. Kwalifikacja ta wynikała z tego, że zaplanowanie czynu i jego wykonanie stanowiło wyłączną inicjatywę męża, a ona sama nie rozwinęła własnego zamiaru sprawstwa, a jedynie zamiar pomocy mężowi, któremu była całkowicie posłuszna. Umożliwiło to skorzystanie z zawartej w przepisach alternatywy co do kary w przypadku podlegania lub pomocnictwa i tzw. lżejszego przypadku. Mimo pozytywnej opinii przewodniczącego co do ułaskawienia Antoniak kara śmierci została wykonana<sup>101</sup>.

Drugi przypadek pomocy Żydom dotyczył skazania dwudziestoosmioletniego ślusarza, Władysława Tyczyńskiego. Jego sprawę uruchomił meldunek informatora policji bezpieczeństwa, w którym doniesiono, że dziecku wysiedlonego Żyda Jakuba Silberstajna udzielił schronienia pewien Polak – robotnik albo urzędnik byłej żydowskiej odlewni żelaza „Stella”. W meldunku nie wskazano Polaka z imienia i nazwiska, zasugerowano jednak przesłuchanie wujka żydowskiego dziecka, Mordki Abrama Rozenblattta. Ten na przesłuchaniu wymienił niejakiego Popczyńskiego, robotnika w odlewni, do którego jego szwagier miał zaprowadzić dwunastoletniego chłopca na około dwa tygodnie. Podczas przesłuchania okazało się, że dziecko najpierw było przechowywane u Tyczyńskiego, następnie zaś u Popczyńskiego. Przesłuchiwany w dalszej kolejności Tyczyński wyjaśnił, że żydowskiego chłopca przyjął z wdzięczności dla Silberstajna, który przed laty zatrudnił go w odlewni i nauczył fachu, a dziecko umieścił u swoich rodziców na wsi, tłumacząc, że chodzi o syna kolegi z pracy. Tyczyński otrzymał od Żyda jedynie zwrot kosztów jedzenia, odmówił natomiast wynagrodzenia. Rozprawa przed sądem specjalnym 29 lutego 1944 r. zakończyła się odroczeniem celem wyjaśnienia dwóch istotnych dla sprawy okoliczności – czy budynek odlewni „Stella” przy ul. Dolnej w Radomiu latem 1942 r. przynależał do żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej Glinice oraz kiedy tamtejsze getto zostało zlikwidowane. Odpowiedź wyższego dowódcy SS i Policji w Radomiu wskazywała, że ów zakład znajdował się poza gettem, likwidacja żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej Glinice nastąpiła 7 sierpnia 1942 r., natomiast dzielnicy przy ul. Wałowej 17 i 18 sierpnia 1942 r. Odpowiedź była niekorzystna dla oskarżonego, umożliwiła bowiem stwierdzenie, że żydowskie dziecko nieuprawnienie opuściło getto, czego ten był świadomy. Wyrok skazujący względem Tyczyńskiego został

<sup>101</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 2, Anzeige vom 12.2.1943, k. 48; Vernehmungsprotokoll vom 12.2.1943, k. 49; Bericht vom 28.1.1943, k. 52; Do Pana Szpillmana, k. 54–54; Vernehmungsprotokoll vom 26.1.1943, k. 55; Verhandlungsprotokoll vom 25.6.1943, k. 98–101; Urteil in der Strafsache gegen Bazyli Antoniak und Zofia-Antonina Antoniak vom 25.6.1943, k. 105–110; Gnadenäußerung vom 24.7.1943, k. 162.

wydany 4 kwietnia 1944 r. Z jego treści warto przytoczyć, że sąd specjalny dostrzegł kwestie, które zapewne później były podnoszone przy ułaskawieniu: oskarżony sprawiał dobre wrażenie, na czyn zdecydował się pod wpływem nacisku moralnego (wdzięczność wobec pracodawcy) i nie odniósł zysku. W samym wyroku sąd ocenił je jako okoliczności łagodzące, jednak wobec brzmienia przepisu § 4b trzeciego rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w GG z 15 października 1941 r.<sup>102</sup>, przewidującego wyłącznie karę śmierci i niedopuszczającego zakwalifikowanie udzielenia schronienia jako lżejszego przypadku – sąd orzekł zgodnie z tym przepisem<sup>103</sup>. Skazany ślusarz został ułaskawiony przez generalnego gubernatora Hansa Franka i po roku opuścił więzienie<sup>104</sup>.

Na podstawie przywołanego wyżej przepisu § 4b trzeciego rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w GG z 15 października 1941 r. sąd specjalny skazał również w dwóch zachowanych sprawach Żydówki za nieuprawnione opuszczenie getta. Tego rodzaju spraw na wokandzie radomskiego Sondergerichtu musiało być dużo więcej, skoro imienny wykaz więźniów z Radomia sporządzony przez Kazimierza Jaroszka i Sebastiana Piątkowskiego zawiera 92 Żydów straconych z wyroku sądu specjalnego za opuszczenie getta<sup>105</sup>. Dwa zachowane wyroki śmierci zapadły w następującym stanie faktycznym.

Trzydziestodwuletnia Ita Bryt, choć mieszkała w Wąchocku, została zatrzymana przez policję 16 lutego 1942 r. we wsi Poddąbrowa. Opuściła bez zezwolenia swoje miejsce zamieszkania, aby zdobyć żywność w drodze wymiany. W uzasadnieniu wyroku omówiono obowiązujący stan prawny, w szczególności trzecie rozporządzenie zabraniające nieuprawnionego opuszczenia żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej pod groźbą kary śmierci oraz zarządzenie gubernatora radomskiego Ernsta Kundta z 11 grudnia 1941 r., w którym ustalił on, że użyte w trzecim rozporządzeniu sformułowanie „żydowska dzielnica mieszkaniowa” należy rozumieć jako „każde dozwolone miejsce pobytu Żyda”, co miało pozwolić na zakwalifikowanie Żyda bez zezwolenia

<sup>102</sup> Trzecie rozporządzenie o ograniczeniach pobytu w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15 października 1941 r. VOBl. GG 1941, nr 99 z 25.10.1941 r, s. 595.

<sup>103</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 184, Bericht des Kommandeurs der Sicherheitspolizei und des SD für den Distrikt Radom vom 29.5.1943; Vernehmungsprotokoll vom 1.6.1943, k. 5-6; Vorführungsnote vom 9.6.1943, k. 7-12; Vorführungsnote vom 10.6.1943, k. 13; Verhandlungsprotokoll vom 29.2.1944, k. 43-46; Schreiben des SS- und Polizeiführers im Distrikt Radom vom 6.3.1944, k. 49; Urteil in der Strafsache gegen Władysław Tyczynski vom 4.4.1944, k. 65-68.

<sup>104</sup> S. Piątkowski, *Więzienie niemieckie...*, s. 73; idem, *Władysław Tyczynski* [w:] A. Namysło, G. Berendt (red.), *Rejestr faktów represji...*, s. 180.

<sup>105</sup> K. Jaroszek, S. Piątkowski, *Martyrologia Żydów...*, s. 13-26. Wykaz skazanych na karę śmierci Żydów obejmuje więcej pozycji, jednak w przypadku niektórych nieznan był przypisany czyn lub był to inny czyn niż nieuprawnione opuszczenie getta (np. kradzież, odmówienie pracy, opór władzy, przekupstwo, szmugiel). W wykazie tym spośród omówionych w niniejszym tekście wyroków znalazło się orzeczenie przeciwko Chanie Glusberg, natomiast zabrakło wyroku przeciwko Icie Bryt.

wychodzącego ze swojej wsi na szosę jako nieuprawnienie opuszczającego żydowską dzielnicę mieszkaniową<sup>106</sup>. Sąd stwierdził, że Żydówka była świadoma obowiązujących zakazów, bowiem wielokrotnie i bezskutecznie wnioskowała o zezwolenie, zaś jej wyjaśnienie o tym, że wyszła po jedzenie, aby zapewnić opiekę chorej matce, nie wyłączało odpowiedzialności karnej. Wymierzono jej karę śmierci 7 maja 1942 r.<sup>107</sup>

Druga Żydówka, Chana Glusberg z Jedlińska, została zatrzymana we wsi Wola Gutowska bez przepustki. Broniła się atakiem epilepsji doznanym 1 kwietnia 1942 r., podczas którego opuściła getto, nie wiedząc, dokąd się udaje. Sąd w oparciu o informację uzyskaną od dyrekcji żydowskiego szpitala ustalił, że kobieta rzeczywiście cierpi na epilepsję. Rozważając możliwość zastosowania § 51 niemieckiego kodeksu karnego, tj. przepisu przewidującego wyłączenie lub znaczne ograniczenie poczytalności, sąd stwierdził, że z pierwszą sytuacją na pewno nie ma do czynienia, bowiem przed rozprawą Glusberg także twierdziła, że miała ciężki atak epilepsji, jednak podążała za tokiem rozprawy i udzielała odpowiedzi na każde pytanie, tak więc nie mogła opuścić getta w stanie całkowitej niepoczytalności. Sąd uznał natomiast za prawdopodobne, że choroba spowodowała znaczne obniżenie poczytalności, jednak nie powodowało to bezkarności, bowiem rozporządzenie o ograniczeniach pobytu, „służące zwalczaniu pokątnego handlu i pochodzącego od Żydów zagrożenia epidemiologicznego”, według swojego celu także tutaj wymagało poniesienia pełnej odpowiedzialności karnej. Dlatego sąd wykluczył możliwość złagodzenia kary na podstawie § 51 ust. 2 niemieckiego kodeksu karnego i orzekł karę śmierci wyrokiem z 4 czerwca 1942 r.<sup>108</sup>

Powyższych rozważań pozbawiony był wyrok przeciwko Ickowi Hulakowi, Pinkusowi Berowi, Joskowi Szejerowi, Fischelowi Austryjakowi, Srulowi Austryjakowi, Davidowi Berowi, Szaji Szejerowi, Szaji Giertnerowi, Mordce Giertnerowi i Szafhercowi Alterowi, z których czterech skazano na karę śmierci oraz czteroletnie ciężkie więzienie za nieuprawnione opuszczenie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, ubój rytualny oraz nielegalny ubój, natomiast dalszych sześciu podsądnych usłyszało kary od czterech do pięciu lat ciężkiego więzienia za ubój rytualny i nielegalny ubój<sup>109</sup>.

W zachowanym orzecznictwie przeciwko Żydom zachował się również wyrok w sprawie o nielegalne opuszczenie getta, który jednak nie zawierał kary śmierci.

<sup>106</sup> AIPN, GK 95/17, Protokoll der Regierungssitzung vom 16.12.1941, k. 270; Archiwum Państwowe w Łodzi, Sąd Specjalny w Piotrkowie, sygn. 4, Anordnung über Aufenthaltsbeschränkungen für Juden im Bereich des Distrikts Radom vom 11.12.1941, k. 105–107.

<sup>107</sup> Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Dokumenty niemieckie 1939–1944, sygn. 95, Urteil in der Strafsache gegen Ita Bryt vom 7.5.1942, k. 7–9.

<sup>108</sup> Bundesarchiv Ludwigsburg (BAL), B 162/18503, Urteil in der Strafsache gegen Chana Glusberg vom 4.6.1942, k. 2–3; APR, Gubernator Dystryktu Radomskiego – Wydział Sprawiedliwości, sygn. 251, Urteil in der Strafsache gegen Chana Glusberg vom 4.6.1942, k. 45–46.

<sup>109</sup> ANK, Niemieckie Więzienie w Nowym Wiśniczu, sygn. 3, Urteil in der Strafsache gegen Icek Hulak und Andere vom 27.2.1942, k. 1395–1402.

Fajga Szafrajzen bez zezwolenia opuściła żydowską dzielnicę mieszkaniową w Jedlińsku 24 lutego 1942 r., udając się do wsi Lisów celem zakupu żywności. Broniła się twierdzeniem, że nie wiedziała o istniejącym zakazie, które jednak sąd uznał za niewiarygodne, gdyż właściwe przepisy zostały ogłoszone w Jedlińsku 1 stycznia 1942 r., a dodatkowo zamieszczono tablice ostrzegawcze. Ze względu na brak dokumentów nie była znana precyzyjna data urodzenia Żydówki, toteż sąd specjalny, biorąc za punkt wyjścia jej twierdzenie o urodzeniu w 1926 r., przyjął na jej korzyść, że ma mniej niż szesnaście lat, a ponieważ robiła wrażenie osoby dziecinnej, odrzucił możliwość zastosowania rozporządzenia o ochronie przed nieletnimi zbrodniarzami z 1939 r. Uwzględniając przepisy ustawy o sądach dla nieletnich z 1923 r., sąd orzekł w jej przypadku karę trzech lat więzienia. Po ośmiu miesiącach została przekazana w ręce „SS i SD” i „wysiedlona”<sup>110</sup>.

Powojenne świadectwo wskazuje, że dochodziło także do uniewinnień w tego rodzaju sprawach, gdy Żyd mógł wylegitymować się „dokumentem otrzymanym z magistratu”. Zimą 1942 r. Chaim Ajzenman został ujęty w Wolanowie przez niemieckich żandarmów i osadzony w areszcie. Następnie stanął przed Sądem Specjalnym w Radomiu. Gdy okazał sędziemu dokument otrzymany od niemieckiego urzędnika, ten powiedział: „masz szczęście, gdybyś nie miał tego dokumentu, zostałbyś natychmiast rozstrzelany; teraz możesz iść do domu”<sup>111</sup>.

Na podstawie § 4b trzeciego rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w GG z 15 października 1941 r. za podżeganie do nieuprawnionego opuszczenia żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej skazano dwie Żydówki. Kobiety były matkami kilkorga dzieci napotkanych w lesie w Białobrzegach przez leśnika 7 czerwca 1942 r. podczas zbierania drewna. Dzieci nie posiadały zezwolenia na opuszczenie swojej miejscowości – Wyśmierzyc, a do lasu udały się za namową swoich matek. Przepisy dopuszczały w przypadku podżegacza i pomocnika ukaranie takie samo jak sprawcy (karą śmierci) oraz przyjęcie tzw. lżejszego przypadku, skutkującego karą ciężkiego więzienia lub więzienia. W przypadku kobiet sąd skorzystał z tej możliwości, wymierzając obu karę w wysokości trzech lat ciężkiego więzienia z uwagi na znajdowanie się w potrzebie – brak opału<sup>112</sup>.

---

<sup>110</sup> APCz, Niemiecki Zakład Karny w Częstochowie, sygn. 3717, Urteil in der Strafsache gegen Fajga Szafrajzen vom 2.10.1942, k. 12-13; Schreiben der Deutschen Strafanstalt in Tschenstochau vom 4.5.1943, k. 14. Zastosowana eufemistyczna terminologia – wysiedlenie – w istocie oznaczało eksterminację w obozie zagłady w ramach akcji „Reinhardt”. A. Bartnicka, *Światopogląd w działaniu. Heinrich Himmler i jego wizja rasowego imperium III Rzeszy*, Gdańsk 2023, s. 385–389.

<sup>111</sup> BAL, B 162/19173, Vernehmungsprotokoll des Zeugen Chaim Ajzenman vom 27.6.1967, k. 209–211.

<sup>112</sup> APCz, Niemiecki Zakład Karny w Częstochowie, sygn. 3714, Urteil in der Strafsache gegen Dajla Gutman und Sura Finkielsztajn vom 15.12.1942, k. 5–7.

Związek z powyższymi rodzajami spraw antyżydowskich miał przypadek wdowy Emilii Słowik. Trzydziestoosmioletnia Polka została skazana na dwa lata ciężkiego więzienia za pomocnictwo do nieuprawnionego opuszczenia getta. Pewna Żydówka namówiła ją do zabrania z getta w Krakowie jej sześciolatniego synka i przewiezienia go do Lublina, mimo braku urzędowego pozwolenia. Polka otrzymała od niej 160 zł na podróż i kartkę, dzięki której żydowski policjant 25 października 1942 r. wydał jej dziecko. Wynagrodzenie w wysokości 500 zł miała otrzymać w Lublinie, jednak podczas podróży powrotnej została zatrzymana, zaś chłopiec trafił do żydowskiej gminy w Sandomierzu. W sposób nieuprawniony opuścił getto, jednak ze względu na swój wiek nie był zdolny do poniesienia odpowiedzialności karnej. Okoliczność ta jednak nie miała znaczenia dla karalności podżegacza i pomocnika. Ponieważ Emilia Słowik swoim czynem świadomie pomogła żydowskiemu dziecku w nieuprawniony sposób opuścić dzielnicę mieszkaniową, należało ukarać ją na podstawie § 4b trzeciego rozporządzenia o ograniczeniach pobytu w GG z 15 października 1941 r. Sąd nie zastosował jednak kary śmierci, ponieważ uznał czyn za tzw. lżejszy przypadek. Przesądziła o tym niekaralność podsądnej, zły stan jej zdrowia, trudna sytuacja osobista (zaginięcie męża, opieka nad dzieckiem) oraz znajdowanie się w stanie finansowych kłopotów<sup>113</sup>. Wymierzona kara dwóch lat ciężkiego więzienia pokrywała się z wnioskiem prokuratorskim zgłoszonym na rozprawie głównej<sup>114</sup>.

Przedostatni zachowany przypadek sięgnięcia po karę główną przez Sondergericht Radom dotyczył wojennego przestępstwa gospodarczego popełnionego przez Niemca, Herberta-Bruno Krumma pochodzącego z Piły<sup>115</sup>. Krumm od sierpnia 1940 r. był pracownikiem Głównego Urzędu Powierniczego w Łodzi, zaś od początku grudnia 1940 r. do końca marca 1941 r. referentem w Wydziale Gospodarki przy szefie Dystryktu w Radomiu. Na podstawie bonów żywnościowych (kartek) pobierał żywność, którą jednak w znacznej mierze oszczędzał, stołując się w kasynie. Oszczędzone pożywienie zdecydował się sprzedać z zyskiem – w tym celu w styczniu 1941 r. skontaktował się z żydowskim właścicielem niewielkiego sklepu, któremu sprzedał cukier i pieczywo. Następnie Krumm zlecił pewnemu Żydowi wykonanie pieczęci nieistniejącej firmy „Ostdeutsche Bauunion AG, Hermann Göringplan, Breslau-Berlin, Zweigstelle Radom”, po czym złożył wniosek o wystawienie bonów żywnościowych dla pracowników tej firmy, opatrzony pieczęcią oraz fikcyjnym podpisem. Firma ta w rzeczywistości nie istniała. Wnioskowane bony otrzymał w lutym

<sup>113</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 158, Urteil in der Strafsache gegen Emilia Słowik vom 19.1.1943, k. 23-25.

<sup>114</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 158, Verhandlungsprotokoll vom 19.1.1943, k. 45.

<sup>115</sup> Sprawa została wzmiankowana przez A. Wrzyszcza w artykule o Sądzie Specjalnym w Radomiu. W tekście omyłkowo zamiast nazwiska wskazano jego pierwsze imię – Herbert. A. Wrzyszczyk, *Z działalności...*, s. 337.

(38), marcu (46) i kwietniu 1941 r. (52). Jednorazowo Krumm realizował 5–10 bonów, a pobraną żywność odsprzedawał Żydom z zyskiem, który w zależności od rodzaju towaru wynosił od 50 do 300%. W ten sposób sprzedał 7 kg mąki, 5 kg cukru, 60 jaj, 1 kg kielbasy, 30 litrów wódki za kwoty znacznie wyższe od cen maksymalnych. W związku z podróżą do Berlina sfalszował zaświadczenie uprawniające go do bonów żywnościowych podczas urlopu w stolicy Niemiec. Do fałszerstwa wykorzystał pieczęć służbową szefa Dystryktu Radom pod pozorem ostemplowania korespondencji. Bony, których sam nie zużył, przekazywał osobom nieuprawnionym. Przy przeszukaniu znaleziono u niego dwie inne pieczęcie, których nie użył ze względu na aresztowanie, oraz dokumenty dotyczące uregulowania zobowiązań podatkowych za jeszcze inną firmę, która nigdy nie podjęła działalności. Jego czyn został zakwalifikowany na podstawie § 1 rozporządzenia o gospodarce wojennej z 4 września 1939 r., ponieważ sąd dodatkowo nabytą żywność uznał za produkty niezbędne do życia ludności.

Podobnie potraktowano wódkę, gdyż przydział alkoholu w GG był motywowany zwalczaniem dyzenterii i chorób jelit, a zimą przeziębień. Produkty te oskarżony „ukrył”, pozbawiając dostępu do nich krąg konsumentów. Ze względu na ich ilość zagrożone zostało pokrycie zapotrzebowania ludności. Czyn Krumma sąd specjalny uznał za tzw. szczególnie ciężki przypadek, bowiem ustalony stan faktyczny w sposób wyraźnie obciążający sprawcę odróżniał się od innych spraw tego samego rodzaju. Dla realizacji swojego celu dopuścił się on również fałszerstw. W uzasadnieniu wyroku podkreślono, że Krumm znajdował się w dobrej sytuacji materialnej i do przestępstwa nie był motywowany niedostatkiem, lecz chęcią zysku, zaś skutek jego działań żywność przeznaczona dla reichsdojczów w znacznej części trafiła w ręce Żydów, z którymi zawarł w tym celu znajomość. Po stosownych badaniach lekarskich sąd uznał go za osobę poczytalną, zdolną do poniesienia odpowiedzialności karnej. Niemieccy sędziowie ocenili, że przez swój czyn oskarżony sam postawił się poza wspólnotą narodową, zaś wyrządzona przez niego szkoda była nadzwyczaj duża. Wraz z Krummem osądzono w tym samym postępowaniu Żyda, który odkupował od niego żywność. Skazano go na pół roku więzienia. Negatywne opinie odnośnie ułaskawienia złożyli przewodniczący Sondergerichtu Ebert oraz kierownik Niemieckiej Prokuratury w Radomiu Blum. Blum napisał, że niemiecki mężczyzna, który w GG robił paskarskie interesy z Żydami w czasie, gdy niemieccy żołnierze prowadzili ciężkie walki zimowe z bolszewikami, musi zostać wyeliminowany ze wspólnoty narodowej<sup>116</sup>. Frank nie skorzystał z prawa łaski, a egzekucja Krumma odbyła się w lesie w Końcycach pod Radomiem 4 września 1942 r. około godz. 5.

<sup>116</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 74, Schreiben des Leiters der Deutschen Staatsanwaltschaft in Radom an die Hauptabteilung Justiz vom 23.6.1942, k. 60–61; Urteil in der Strafsache gegen Herbert Krumm und Benjamin Berman vom 15.6.1942, k. 63–76.

Został on rozstrzelany przez sześćoosobowy oddział policji bezpieczeństwa w obecności m.in. prokuratora Bluma, zaś w egzekucji wziął udział na życzenie skazanego ewangelicki kapelan wojskowy<sup>117</sup>.

Wszystko wskazuje na to, że właśnie na sprawę karną Krumma powoływał się podczas posiedzenia rządu GG w lipcu 1942 r. gubernator Kundt. Wspomniął wówczas o niedawnym skazaniu przez Sąd Specjalny w Radomiu na karę śmierci Niemca, który założył fikcyjną firmę niemiecką, zdobył w ten sposób bezprawne karty żywnościowe i uzyskaną żywność przekazał pewnemu Żydowi w getcie do dalszej odsprzedaży po cenach czarnorynkowych. Kundt zadeklarował wykorzystanie tego przypadku podczas wiecu, który miał oddziaływać odstrasżająco na ludność<sup>118</sup>.

W ostatniej z zachowanych spraw skazano na karę śmierci Polaka za morderstwo żony i trzymiesięcznego syna<sup>119</sup>. Wraz z nim za podżeganie do tego czynu oraz poplecznictwo na trzy lata więzienia skazana została kobieta, która obiecała mu małżeństwo, po tym jak zabije swoją żonę i dziecko<sup>120</sup>. Z zachowanego w aktach dokumentu wynika, że mężczyzna został stracony 17 lipca 1942 r. o godz. 3 w Kończycach w egzekucji przeprowadzonej przez komando *Polnische Polizei* pod nadzorem porucznika policji bezpieczeństwa z Radomia. W egzekucji tej wykonano karę śmierci w sumie na trzydziestu osobach – trzech Polakach i dwudziestu siedmiu Żydach<sup>121</sup>.

Poza wyżej omówionymi najsurowszymi wyrokami na uwagę – z różnych powodów – zasługuje kilka innych spraw. Przykładowo Sondergericht na wniosek prokuratorski złożony na rozprawie umorzył postępowanie przeciwko reichsdojczowi, urzędnikowi Luftwaffe, oskarżonemu o przywłaszczenie urzędu. W dniu 15 grudnia 1940 r. w Radomiu bezprawnie przedsięwziął czynności przeszukania w piwnicy należącej do Żyda Benjana Rochwergera w związku z podejrzeniem dotyczącym znajdującego się tam węgla, popychając go i bijąc przy tym. Co ciekawe, oskarżony, będący członkiem NSDAP, zaprowadzony na posterunek policji zwracał się do wszystkich obecnych per „ty” lub „towarzyszu” (*Kamerad*). Zwrotu tego używał także wobec Rochwergera i policjanci zwrócili mu uwagę na niestosowność tego zachowania w kontekście jego żydowskiego pochodzenia. Postępowanie sąd umorzył, ponieważ ocenił winę sprawcy jako niską, zaś skutki czynu jako nieznaczące<sup>122</sup>.

<sup>117</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 74, Protokoll über die Hinrichtung des Krumm vom 4.9.1942, k. 413-414.

<sup>118</sup> *Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 1, Warszawa 1970, s. 494.

<sup>119</sup> A. Wrzyszczyk, *Z działalności...*, s. 337.

<sup>120</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 107, Urteil in der Strafsache gegen Jozef Mroz und Paulina Bernas vom 12.2.1942, k. 140–151.

<sup>121</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 107, Schreiben der Kommando der Schutzpolizei in Radom an den Leiter der Staatsanwaltschaft in Radom vom 17.7.1942, k. 157.

<sup>122</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 163, Bericht betr. Amtsanmassung vom 16.12.1940, k. 14; Verhandlungsprotokoll vom 12.1.1942, k. 33.

Można przypuszczać, że naruszenie nietykalności cielesnej Żyda oraz nadszarpnięcie autorytetu niemieckich władz śledczych, których kompetencje urzędnik Luftwaffe sobie uzurpował, nie stanowiło wystarczającej podstawy do skazania. W przypadku tej sprawy uwagę zwraca dodatkowo bardzo długi czas, nieadekwatny do stopnia jej skomplikowania, jaki upłynął od popełnienia czynu do umorzenia (ponad 400 dni).

Kolejna sprawa stanowi przykład nadużycia, jakiego dopuścił się niemiecki urzędnik wobec ludności polskiej w okupowanym kraju. Pięćdziesięcioletni reichsdojcz z Górnego Śląska w połowie września 1939 r. został oddelegowany do Arbeitssamtu w Końskich, gdzie zajmował się m.in. aprowizacją dla Niemców. Wiosną 1940 r. panował tam niedostatek, zwłaszcza jeśli chodzi o mięso i tłuszcze. Sytuację tę postanowił wykorzystać oskarżony. 30 maja 1940 r. podczas jazdy rowerem w miejscowości Brody koło Końskich napotkał jadące furmanką trzy Polki, które miały przy sobie 25 kg masła, 4 sztuki sera oraz 120 jaj. Gdy wóz dotarł do zabudowań miejskich i znalazł się na wysokości domu gońca zatrudnionego w Arbeitsamcie, reichsdojcz polecił im się zatrzymać, zsiąść i wyładować żywność pod zarzutem, że chciały sprzedać ją Żydom. Urzędnik stworzył przy tym pozory działania formalnego, pokazując swoją legitymację służbową i notując nazwiska kobiet. Zastosowały się one do polecenia, zaś w przypadku jednej z nich posunął się do symulowania groźby z użyciem broni, aby przełamać opór. Z uzasadnienia wyroku wynika, że kobiety zgłosiły sprawę żandarmerii. Reichsdojczowi przypisano przywłaszczenie urzędu oraz wymuszenie. Jako okoliczności obciążające sąd wymienił wyrządzenie dużej szkody autorytetowi niemieczyny w GG, działanie wbrew wyraźnemu zakazowi przełożonego, okłamanie przełożonego co do sprawstwa oraz zaniżenie otrzymanej w rzeczywistości żywności. Wymierzona kara wyniosła dziewięć miesięcy<sup>123</sup>.

Inny charakter miała sprawa przeciwko czterdziestotrzyletniemu polskiemu policjantowi z Radomia oskarżonemu o wymuszenie. Czyn jego miał polegać na tym, że w marcu 1940 r. w Kolonii Wacyn pod Radomiem polecił żonie młynarza wydać 40 kg mąki oraz 40 kg kaszy. Policjant powoływał się na poczynione wcześniej uzgodnienia z właścicielem młyna, który wówczas nie był obecny. Rzekomo doszło przy tym do powołania się na funkcję, podniesienia głosu oraz gróźb. Sondergericht uniewinnił oskarżonego, oceniając obciążające zeznania świadków jako sprzeczne, a do tego motywowane zemstą za aresztowanie syna, zawodowego przestępcy<sup>124</sup>. Należy zaznaczyć, że na właściwości sądowej w tym przypadku zaważył moment popełnienia czynu oraz wniesienia aktu oskarżenia (marzec 1941 r.). Od marca 1942 r. polska oraz ukraińska policja, jako związki pomocnicze policji niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie, decyzją Reichsführera SS Heinricha Himmlera

<sup>123</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 201, Urteil in der Strafsache gegen Wilhelm Wior vom 5.11.1940, k. 90–98.

<sup>124</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 197, Urteil in der Strafsache gegen Kazimierz Wasilewski vom 17.6.1941, k. 60–65.

zostały poddane specjalnemu sądownictwu policyjnemu<sup>125</sup>. Gdyby powyższy czyn został popełniony po tej dacie, sprawę zamiast radomskiego Sondergerichtu rozpatrywałby więc Sąd SS i Policji nr VI w Krakowie<sup>126</sup>.

Wyrok wydany w wieloosobowej sprawie o wojenne przestępstwo gospodarcze wskazuje, że sąd specjalny nie zawsze zgadzał się z twierdzeniami prokuratury. Przedmiotem rozpoznania były nadużycia związane z działalnością jadłodajni, która wydawała posiłki osobom nieuprawnionym i poza systemem reglamentacji wiosną, latem i jesienią 1941 r. Związany z tym był też pokątny handel oraz nielegalny ubój, bowiem jadłodajnia zaopatrywała się wśród miejscowych rolników i sprzedawców. Spośród osiemnastu podsądnych tylko jedna osoba została uniewinniona, pozostałe usłyszały wyrok skazujący. Najsurowsza orzeczona kara wyniosła do sześciu lat ciężkiego więzienia. W większości z przypadków podstawą skazania było tylko rozporządzenie o gospodarce wojennej z 4 września 1939 r., choć prokuratura w akcie oskarżenia dodatkowo domagała się uznania oskarżonych za szkodników narodowych, ponieważ do popełnienia czynu mieli oni wykorzystać nadzwyczajne warunki wojenne. Sąd odrzucił ten pogląd, gdyż w jego ocenie gotowość do pokątnych zakupów ze stronnych tak sprzedających, jak i kupujących, nie stanowiła nadzwyczajnych warunków spowodowanych stanem wojny i nie odróżniała się od innych deliktów gospodarczych<sup>127</sup>.

Starając się udzielić odpowiedzi na pytanie o liczbę osób skazanych na karę śmierci przez Sąd Specjalny w Radomiu, poza omówionymi wyżej ośmioma wyrokami sięgnąłem po informacje występujące w literaturze przedmiotu oraz prasie. Dane te w miarę możliwości porównywałem, aby uniknąć kilkukrotnego uwzględnienia tej samej sprawy. Z wykazu sporządzonego przez Kazimierza Jaroszka i Sebastiana Piątkowskiego zacerpnąłem dane dotyczące 96 osób pochodzenia żydowskiego skazanych na karę śmierci przez sąd specjalny. Wykaz ten zawiera więcej pozycji (146)<sup>128</sup>, jednak odrzuciłem te z nich, gdzie brak było wzmianki o Sondergerichte albo ze względu na kwalifikację prawną nie można było przypuszczać, że to on wyrokował. Jakąś część pozycji wykazu opracowanego przez obu naukowców należałoby bowiem przypisać na konto np. policyjnych sądów doraźnych. Na podstawie opracowania J. Franeckiego, który wykorzystał prasę okupacyjną oraz akta personalne więźniów – ustaliłem 66 dalszych osób skazanych na karę śmierci<sup>129</sup>. Po

<sup>125</sup> BA, NS 7/5, Schreiben des Reichsführers SS – Hauptamt SS-Gericht betr. Polnische und ukrainische Polizei im Generalgouvernement vom 15.10.1942, k. 177.

<sup>126</sup> A. Wrzyszczyk, *Sądownictwo SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie (stan badań)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2013, t. 19, s. 363.

<sup>127</sup> APR, Sąd Specjalny w Radomiu, sygn. 3713, Urteil in der Strafsache gegen Leonarda Zolna und Andere vom 18.8.1942, k. 21–34.

<sup>128</sup> K. Jaroszek, S. Piątkowski, *Martyrologia Żydów...*, s. 13–26.

<sup>129</sup> J. Franecki, *Działalność sądów specjalnych...*, s. 47–65.

lekturze publikacji S. Piątkowskiego mogłem odnotować pięć kolejnych skazań na karę śmierci: czterech osób za ukrywanie Żydów<sup>130</sup> oraz prostytutki, która zaraziła chorobą weneryczną niemieckiego żołnierza<sup>131</sup>. Udało mi się ustalić, że po sprzeciwie nadzwyczajnym w sprawie Zachariasza Goldberga, uniewinnionego przez Sondergericht Tschenstochau od zarzutu nieuprawnionego opuszczenia getta, orzekła ostatecznie Sąd Specjalny w Radomiu, który wymierzył karę śmierci wykonaną 20 czerwca 1942 r.<sup>132</sup> W „Kurierze Częstochowskim” znalazłem czterozdaniową notatkę o skazaniu na śmierć niebezpiecznego przestępcy i włamywacza z Kozienic, którego nie uwzględniono w dotychczasowych opracowaniach<sup>133</sup>.

Działalność radomskiego sądu specjalnego była omawiana na łamach okupacyjnej prasy. Badania odnoszące się do „Dziennika Radomskiego” oraz „Kuriera Radomskiego” prowadzili Jan Francki i Sebastian Piątkowski i z ich ustaleń korzystałem wyżej. W prasie polskojęzycznej pisano głównie o najsurowszych wyrokach, choć znalazłem też łagodniejsze, np. w „Kurierze Częstochowskim”<sup>134</sup>. Natomiast publikacje odnoszące się do łagodniejszych wyroków znalazły się także w gazetach dla Niemców w GG, jak „Krakauer Zeitung”. W tym organie prasowym znalazłem kilka notatek: o skazaniu dwóch Żydów, ojca i syna, za nielegalny ubój i zawyżanie cen na kary odpowiednio półtora oraz roku ciężkiego więzienia<sup>135</sup>, o skazaniu na pół roku ciężkiego więzienia za wywołanie więziennego buntu<sup>136</sup>, o skazaniu na kary więzienia i ciężkiego więzienia za zawyżanie cen i pokątny handel<sup>137</sup>. O ile w powyższych notatkach prasowych opisano personalia osób skazanych, o tyle w przypadku trzyosobowej grupy złodziei węgla, z których dwóch Sondergericht skazał na karę śmierci, zaniechano tego<sup>138</sup>. Wspomnieć też trzeba o dwóch notatkach prasowych, na podstawie których trzeba powiększyć bilans osób skazanych przez Sąd Specjalny w Radomiu na karę główną. Według pierwszej z nich doszło do skazania trzydziestoletniego mieszkańca Starachowic, który będąc zatrudniony w powiatowej spółdzielni handlowej, jako szkodnik narodowy dopuścił się sprzeniewierzenia, nadużywając powierzonego stanowiska do wystawiania fałszywych

<sup>130</sup> S. Piątkowski, *Więzienie niemieckie...*, s. 71–73.

<sup>131</sup> S. Piątkowski, *Radom w latach wojny i okupacji...*, s. 378.

<sup>132</sup> K. Graczyk, *Pierwszy Sondergericht...*, s. 203–204; K. Jaroszek, S. Piątkowski, *Martyrologia Żydów...*, s. 17.

<sup>133</sup> *Skazanie niebezpiecznego bandyty*, „Kurier Częstochowski” z 2.09.1942 r.

<sup>134</sup> *Surowe kary na paskarzy radomskich*, „Kurier Częstochowski” z 1.08.1940 r.; *Drogo oplacona wódka*, „Kurier Częstochowski” z 1.08.1940 r.; *Paskarz surowo ukarany*, „Kurier Częstochowski” z 28.08.1940 r.

<sup>135</sup> *Natürlich zwei Juden... Schwarzeschlachtet und Preiswucher*, „Krakauer Zeitung” z 22.06.1940 r.

<sup>136</sup> *Zu Zuchthaus verurteilt*, „Krakauer Zeitung” z 1.08.1940 r.

<sup>137</sup> *Kampf dem Wucher und Schleichhandel. Empfindliche Gefängnis- und Zuchthausstrafen – Mildernde Umstände unangebracht*, „Krakauer Zeitung” z 21.08.1941 r.

<sup>138</sup> *Kohlendiebe zum Tode verurteilt*, „Krakauer Zeitung” z 25.08.1942 r.

pokwitowań, które służyły rolnikom do uchylecia się od obowiązku dostarczania kontyngentu zbożowego. W ocenie gazety dosięgła go kara, która spotyka wszystkich sabotażystów<sup>139</sup>. Drugi z odnalezionych tekstów dotyczył czynu popełnionego przed wojną, pod polską jurysdykcją. Niejaki Mordka, strażnik więzienny z Radomia, po trzydniowej rozprawie został skazany za znęcanie się nad folksdojcami na podstawie rozporządzenia przeciwko przestępcom gwałtownym z 5 grudnia 1939 r.<sup>140</sup> W notatce prasowej napisano, że z nieludzką brutalnością maltretował pewnego organistę oraz właściciela młyna, których okrzyki bólu było słycać na innych piętach. Obaj mężczyźni w 1939 r. po wybuchu wojny zostali deportowani i podczas „marszów śmierci folksdojców” zaginęli bez śladu, zaś oskarżony już na początku deportacji miał wyrazić gotowość do rozstrzelania ich<sup>141</sup>.

## Podsumowanie

Niektóre wyroki Sondergericht Radom wiele lat po wojnie były przedmiotem zainteresowania działającej w Niemczech Zachodnich Centrali Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu. Przyniła się do tego Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie, przesyłając swojej zachodnioniemieckiej odpowiedniczce odnalezione w polskich archiwach wyroki przeciwko Chanie Glusberg i Bazylemu Antoniakowi. Były to więc orzeczenia dotyczące nieuprawnionego opuszczenia żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej oraz udzielenia schronienia Żydom. Postępowania karne prowadzone w związku z tymi wyrokami zostały umorzone przez właściwe miejscowo prokuratury niemieckie. W przypadku wyroku przeciwko Glusberg w latach 70. żył tylko jeden członek składu orzekającego, Paul Betthausen, który twierdził, że mógł głosować wyłącznie przeciwko karze śmierci ze względu na swój chrześcijański światopogląd i nie mógł odmówić złożenia podpisu pod wyrokiem. Jego twierdzeń nie dało się procesowo zweryfikować wobec śmierci pozostałych sędziów. Co trzeba jednak podkreślić, prokuratura niemiecka wyraziła zapatrywanie, że chodziło w tym przypadku o bezprawny wyrok, pogardzający prawnym przekonaniem o wartości i godności osoby ludzkiej wspólnym dla wszystkich kulturalnych narodów oraz wykraczający przeciwko zasadom państwa prawa. Wyrok ten świadomie zaprzeczał zasadzie równości wobec prawa i opierał się na nienawiści rasowej ideologii narodowosocjalistycznej wobec Żydów<sup>142</sup>. W przypadku wyroku

<sup>139</sup> *Volkschädling hingerichtet*, „Krakauer Zeitung” z 16.09.1942 r.

<sup>140</sup> *Verordnung gegen Gewaltverbrecher vom 5. Dezember 1939*, RGBl. 1939, s. 2378.

<sup>141</sup> *Sühne für Bestialität an Volksdeutschen. Früherer Radomer Gefängniswärter abgeurteilt*, „Krakauer Zeitung” z 2.10.1942 r. Być może w nazwisku podsądnego podanym w notatce prasowej wystąpiła literówka i chodziło o Stanisława Morodkę – Polak o tych personaliach pracował podczas II wojny światowej w więzieniu radomskim. Zob. S. Piątkowski, *Więzienie niemieckie...*, s. 166.

<sup>142</sup> BA, B 162/18503, Einstellungsverfügung vom 24.4.1978, k. 15–20.

Antoniaka umorzenie nastąpiło z dwóch różnych przyczyn: co do dwóch sędziów i prokuratora w związku z ich śmiercią, natomiast co do trzeciego sędziego – z powodu nieustalenia sprawcy, bowiem nie udało się go zidentyfikować<sup>143</sup>.

Pracami Sądu Specjalnego w Radomiu kierowało trzech przewodniczących. Na początku i krótko stał na jego czele von Woikowsky-Biedau, następnie przez cztery lata Ebert. W ostatniej fazie funkcjonowania, po ewakuacji do Zgorzelca, formalnym przewodniczącym Sondergerichtu był Starcke. Jego udział wynikał ze sposobu zorganizowania sądownictwa GG po ewakuacji z okupowanych ziem polskich. W sumie w radomskim Sondergerichtcie pracowało przynajmniej dwudziestu pięciu sędziów. Ich życiorysy potwierdzają – odnotowaną w przypadku innych sądów specjalnych – wymienialność kadr nie tylko między samymi sądami, ale także z prokuraturą<sup>144</sup>.

Na podstawie zachowanego w niewielkim stopniu orzecznictwa można stwierdzić, że większość podsądnych była narodowości polskiej, rzadziej żydowskiej lub niemieckiej. Najczęściej Sondergericht rozpatrywał sprawy kryminalne, nieco rzadziej gospodarcze i wyraźnie rzadziej polityczne. Najczęściej przypisywanymi czynami były: kradzież, pokątny handel oraz wojenne przestępstwo gospodarcze. W badanej grupie postępowań współczynnik skazań wyniósł 88,3% i był zbliżony do poziomu obliczonego w przypadku innych sądów specjalnych. Stosunkowo niski był współczynnik niewinności (4,2%), choć trzeba na niego patrzeć przez pryzmat kilkunastu spraw zawieszonych, umorzonych oraz tych, w których cofnięto akt oskarżenia.

Co do wymiaru kary, to wydaje się, że relatywnie rzadko sąd specjalny korzystał z ciężkiego więzienia. Potwierdzają to badania akt zachowanych postępowań karnych, jak też raporty z początku okresu działalności. Osobno trzeba wskazać, że udało mi się ustalić stosunkowo wysoką liczbę 175 osób skazanych przez Sąd Specjalny w Radomiu na karę śmierci. Jest to liczba minimalna wobec stanu zachowania źródeł. Trzeba jednak dodać, że mimo zastosowania podobnej metodologii liczba ta jest o wiele wyższa od danych ustalonych w przypadku Sądu Specjalnego w Częstochowie (50)<sup>145</sup>, Kielcach (43) i Piotrkowie (na pewno 40, szacunkowo nawet około 100)<sup>146</sup>. Trzeba zwłaszcza podkreślić, że poza sprawami kryminalnymi i gospodarczymi radomscy sędziowie ferowali karę główną także w sprawach politycznych – przeciwko Żydom o nieuprawnione opuszczenie getta czy przeciwko osobom ich ukrywającym (głównie Polakom). Omówione wybrane orzeczenia sądowe pozwoliły także

---

<sup>143</sup> BA, B 162/18502, Einstellungsverfügung vom 9.2.1979, k. 22–24. Trzeba wyjaśnić, że zidentyfikowanie sprawcy w wielu przypadkach nie było sprawą łatwą, bowiem w wyrokach sądów niemieckich publikowano wyłącznie nazwiska, bez imion.

<sup>144</sup> A. Wrzyszczyk, *Z działalności...*, s. 339; K. Graczyk, *Pierwszy Sondergericht...*, s. 186.

<sup>145</sup> K. Graczyk, *Pierwszy Sondergericht...*, s. 216.

<sup>146</sup> K. Graczyk, *Z działalności Sądu Specjalnego w Piotrkowie (Sondergericht Petrikau) (1939–1945)*, „Saeculum Christianum” 2023, t. XXX, nr 2, s. 282.

zaobserwować, w jaki sposób urzędnicy niemieccy nadużywali swoich uprawnień i pozycji w okupowanym kraju, działając na szkodę miejscowej ludności polskiej.

Mimo starań nie udało się udzielić odpowiedzi w kwestii zaskarżania wyroków Sondergericht Radom nadzwyczajnym sprzeciwem. Nie zachowały się dokumenty w tego rodzaju sprawach, toteż nie wiadomo, czy i jak często były one wzruszane na tej drodze. Ustalona liczba osób skazanych na karę śmierci sugeruje, że ze względu na surowość orzecznictwa potrzeba korzystania z tego środka mogła nie być tak duża, jak w przypadku innych sądów specjalnych.

## BIBLIOGRAFIA

- Bartnicka A., *Światopogląd w działaniu. Heinrich Himmler i jego wizja rasowego imperium III Rzeszy*, Gdańsk 2023.
- Franecki J., *Działalność sądów specjalnych w dystrykcie radomskim*, Kielce 1978.
- Franecki J., *Hitlerowski aparat policyjny i sądowniczy i jego działalność w dystrykcie radomskim ze szczególnym uwzględnieniem ziemi radomskiej*, Radom 1978.
- Góral J., Uzdowski M., *Hitlerowski Sąd Specjalny w Piotrkowie Trybunalskim. Zarys działalności* [w:] J. Góral (red.), *Materiały z sesji naukowej: Okupacja hitlerowska w Piotrkowskim*, Piotrków Trybunalski 1998.
- Graczyk K., *Ewakuacja Sądu Specjalnego w Bielsku (Sondergericht Bielitz) w świetle raportów urzędnika bielskiej prokuratury z 1945 roku*, „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2017, nr 14, s. 149–155.
- Graczyk K., *Opinia profesora Władysława Woltera w sprawie działalności sądów niemieckich na obszarach polskich w okresie najazdu hitlerowskiego*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2021, t. 14, z. 2, s. 221–257.
- Graczyk K., *Pierwszy Sondergericht na ziemiach polskich. Z działalności Sądu Specjalnego w Częstochowie (Sondergericht Tschenstochau) (1939–1945)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2022, z. 2, s. 179–219.
- Graczyk K., *Sądy specjalne III Rzeszy jako „sądy doraźne frontu wewnętrznego” (1933–1945)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2019, t. XVIII, z. 2, s. 165–201.
- Graczyk K., *Sondergericht Kattowitz. Sąd Specjalny w Katowicach 1939–1945*, Warszawa 2020.
- Graczyk K., *Z działalności Sądu Specjalnego w Piotrkowie (Sondergericht Petrikau) (1939–1945)*, „Saeculum Christianum” 2023, t. XXX, nr 2, s. 268–284.
- Graczyk K., *Z organizacji i działalności Sądu Specjalnego w Kielcach (Sondergericht Kielce) (1939–1945)*, „Zeszyty Prawnicze” 2023, t. 23, nr 1, s. 79–126.
- Handbuch der Justizverwaltung*, Berlin 1942.
- Majer D., *„Narodowo obcy” w III Rzeszy. Przyczynek do narodowosocjalistycznego ustawodawstwa i praktyki prawniczej w administracji i wymiarze sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem ziem wcielonych do Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa*, Warszawa 1989.
- Mielnik H., *Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1944*, Lublin 2020.
- Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 1, Warszawa 1970.

- Piątkowski S., *Antoniak Bazyli* [w:] A. Namysło, G. Berendt (red.), *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, Warszawa 2014.
- Piątkowski S., *Radom w latach wojny i okupacji niemieckiej (1939–1945)*, Lublin – Warszawa 2019.
- Piątkowski S., *Sądownictwo radomskie. Zarys historii*, Radom 2017.
- Piątkowski S., *Więzienie niemieckie w Radomiu 1939–1945*, Lublin 2009.
- Piątkowski S., *Zapomniane ofiary. O przestępstwach kryminalnych i ich losach w Radomskim w pierwszym roku okupacji hitlerowskiej* [w:] U. Oettingen, J. Szczepański (red.), *Spółeczeństwo i kultura w regionie świętokrzyskim w XIX i XX wieku*, Kielce 2009.
- Piątkowski S., *Władysław Tyczyński* [w:] A. Namysło, G. Berendt (red.), *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, Warszawa 2014.
- Wrzyszc A., *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945. Organizacja i funkcjonowanie*, Lublin 2008.
- Wrzyszc A., *Placówka Zapasowa Organów Resortu Sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w Görlitz 1944–1945*, [w:] M. Głuszak, D. Wiśniewska-Jóźwiak (red.), *Nil nisi veritas. Księga dedykowana Profesorowi Jackowi Matuszewskiemu*, Łódź 2016.
- Wrzyszc A., *Sądownictwo SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie (stan badań)*, „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2013, t. 19, s. 361–371.
- Wrzyszc A., *Z badań nad ewakuacją organów resortu sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa w latach 1944–1945*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 2008, nr 11, s. 263–275.
- Wrzyszc A., *Z działalności Sądu Specjalnego w Radomiu (1939–1945)*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*” 2001, z. 1, s. 327–342.

## THE ACTIVITY OF THE SPECIAL COURT IN RADOM (1939–1945)

### Abstract

The article concerns the activity of the Special Court in Radom (German: Sondergericht Radom) between 1939 and 1945, i.e. one of German special courts, which functioned on the territories of the General Government. Andrzej Wrzyszc published an article on this topic years ago. Taking up this topic once again is justified by the fact that new sources were obtained, which makes it possible to extend and supplement the previous findings. The sources pertain to all the most significant areas of the special court's activity, such as the person of the first chairman and the circumstances surrounding the court's establishment, the profiles of its judges, the preserved judicial decisions as well as the number of people sentenced to death. The paper also presents selected judgments which were passed in the special court, among others, for helping Jews, leaving the ghetto without authorization, or a German official abusing the Polish population.

Keywords: death penalty, special courts, German occupation, General Government, helping Jews